

Gminne Dożynki i XXI Muzyczne Spotkania z Folklorem



DOŻYNKI GMINNE
XXI MUZYCZNE SPOTKANIE Z FOLKLOREM
PIESKI 30.08.2025

14:00 – Uroczysta Msza Święta dziękczynna za plony (kościół filialny pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pieskach)

15:00 – Przemarsz korowodu dożynkowego na plac dożynkowy (boisko gminne w Pieskach)

15:30 – Oficjalne otwarcie święta na placu dożynkowym

16:30 – XXI Muzyczne Spotkanie z Folklorem w Pieskach,
- Prezentacja dorobku artystycznego zaproszonych wykonawców/artystów,
- Gry i zabawy dla dzieci,
- Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy

20:00 – Zabawa taneczna

Dożynki Gminy Międzyrzecz odbędą się 30 sierpnia we wsi Pieski i połączone będą z festiwalem zespołów śpiewających i ludowych XXI Muzycznymi Spotkaniami z Folklorem.

Rozpocznie je dziękczynna Msza Święta, która odprawiona zostanie o godz. 14.00 w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Po jej zakończeniu uczestnicy przejdą barwnym korowodem na plac przy boisku, gdzie odbędzie się oficjalne otwarcie święta plonów wraz z dożynkowym ceremoniałem.

Muzycznym akordem dożynek będą XXI Muzyczne Spotkania z Folklorem, podczas których swój artystyczny dorobek zaprezentują zespoły śpiewacze i ludowe z całego regionu.

Polecamy i zapraszamy!

PŁYTKI CERAMICZNE PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK



**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**

www.stylceramika.pl
95 755 48 65

OSP Kaława po raz pierwszy startowała!



Oczywiście w Mistrzostwach Polski Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Było to ekstremalne wyzwanie. Zawody odbyły się 4-5 lipca w małopolskim Zakliczynie, w których wzięły udział najlepsze zespoły ratowników w kraju: 10 drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych, 4 drużyny z Państwowej Straży Pożarnej, 2 drużyny ze Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie, 1 drużyna z Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie, a także drużyny reprezentujące Policję oraz Lotniskową Służbę Ratowniczo-Gaśniczą.

Zespół z OSP Kaława, reprezentująca województwo lubuskie, zaprezentowała się znakomicie, zajmując 9. miejsce w klasyfikacji generalnej i pokonując wiele innych ekip. Podczas mistrzostw zmierzyli się z realistycznie odwzorowanymi scenariuszami wypadków i sytuacji zagrożenia życia.

Nasz zespół zdobył również świetne 3. miejsce w teście teoretycznym, co podkreśla ich wysoki poziom wiedzy i przygotowania.

Skład zespołu: **Marek Gralewski** (kierownik), **Marek Obst** (kierowca), **Angelika Ćwirko** i **Wiktor Florczak** (ratownicy).

Zawody rozpoczęły się dramatycznie w środku nocy - od symulowanego wypadku masowego autobusu z 37 poszkodowanymi. Drużyna musiała przeprowadzić błyskawiczną segregację medyczną, działając w skrajnie stresujących warunkach. Po pierwszej, niezwykle intensywnej konkurencji uczestnicy przystąpili do testu teoretycznego, po którym nastąpiła seria 10 realistycznych i niezwykle wymagających zadań, rozgrywanych w trudnym terenie bez chwili odpoczynku - łącznie ponad 40 godzin bez snu.

Do najtrudniejszych zadań należały: Udzielenie pomocy obcokrajowcowi w silnym wstrząsie anafilaktycznym po ukąszeniu pszczoły; Dotarcie w trudnych warunkach terenowych na wzgórze zamkowe, gdzie znajdował się rycerz raniony strzałą; Ratowanie drwala przygniecionego powalonym drzewem w głębi lasu; Pokonanie zbiornika wodnego pontonem w celu ratowania mężczyzny uwięzionego w maszynie na zwirowni, a także odebranie porodu od jego partnerki w warunkach polowych; Akcja wysokościowa na Górze Styr - zejście po linach do osoby, która spadła z dużej wysokości i ewakuacja jej na noszach po stromym zboczu; Interwencja przy

ciąg dalszy na str. 3

W numerze:

12 lat minęło

Pielgrzymko-wycieczka na Podlasie (3)

XXXI Jarmark Magdaleński. Folk Art

Siatkarskie emocje na piasku

Budowa wschodniej obwodnicy miasta

str. 4

str. 7

str. 8-9

str. 10

str. 14

minął miesiąc

Głupota, złośliwość, małość, małostkowość, cynizm

Zarzucał mi w mailu Pan Piotr, że w lipcu napisałem paszkwil i publicznie znieważałem Prezydenta RP, nazywając go Rezydentem, a tekst ociera się o podane artykuły i paragrafy KK. Jest porażony brakiem mojej wiedzy, kompetencji i gburowatym słownikiem. Przy okazji pouczył mnie, że Rezydent odnosi się do i tu wymienił wiele. Zarzucał mi wiele w tym brak logiki. Jego myślenie i prawo. Nie dziwią mnie bzdury powielane przez prawicowe przekazy. Miarą mego upadku i zgorznięcia jest obrażanie ponad 10 mln Polaków. Akurat należę do grupy również ponad 10 mln ale przeciwnej. W Post scriptum dowiedziałem się, że przeprosiny i moja skrucha to za mało i pozostawia to sumieniu o ile jeszcze go mam...

Tekst był felietonem, a ten ma prawo być prześmiewczy, zgryźliwy i ostry. Wykładnia mówi o osobistym tonie i lekkiej formie, która jest swobodna i nieformalna. Autor wyraża swoje poglądy i emocje. Akurat tego mój adwersarz nie doczytał. A jak działał Rezydent to każdy rozsądny wie. Ośmieszał siebie i urząd. Urząd Prezydenta RP się szanuje, a człowieka już nie za jego łamanie konstytucji, ochronie partyjnych przestępców, rozdawania odznaczeń jak śliwki i za strojenie głupich min, tudzież niemądrych wypowiedzi. Duda przegrał sprawę sądową o zniesławienie, bo ktoś go nazwał dosadnie. Jak skończył dekadę wiadomo. Panu Piotrowi proponuję przeczytać książkę dr Aleksandry Sarny pt. Debil. Studium

przydadku. Na okładce jest właśnie A. Duda z charakterystyczną miną godną znanego wojaka Szwejka, uważanego za notorycznego idiotę. Żegnając się z Narodem Rezydent pokazał w swych słowach głupotę, złośliwość, małość, małostkowość i cynizm. I tyle w tym temacie.

Zaczął się kolejny teatr polityczny. Nacjonalista Nawrocki zaprzysiężony na prezydenta Polski" - podała stacja BBC. Orędzie w Sejmie RP zabrzmiało niczym wiec wyborczy. Mam nadzieję, że ten buńczuczny i konfrontacyjny ton nie będzie miał konsekwencji. Nie pierwszy Prezydent ma chęć posiadania kompetencji, jakie ma w polskim systemie politycznym premier i rząd.

Kto choćby trochę kojarzy kompetencje prezydenta, oczywistym jest to, że nie będzie w stanie samodzielnie zrealizować swojego programu. Z tego też względu wielu wytykało absurd związany z obietnicą obniżenia cen prądu. Prezydent może co najwyżej zachęcać rząd, Sejm i Senat, by te realizowały prezydenckie plany.

Prezydent nie może też prowadzić własnej, oderwanej od ustaleń z rządem, polityki zagranicznej. Kluczowe organy państwa muszą ze sobą współpracować, a największy ciężar kształtowania polityki ponosi władza ustawodawcza oraz rząd jako jeden z elementów władzy wykonawczej. Dlatego mamy ustrój parlamentarno-gabinetowy. Patrząc na zbieraninę polityczną załogi Pałacu – nudy nie będzie!

Po zaprzysiężeniu była słowna i wizualna wpadka przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Na nim są tablice komemoracyjne czyli wspomnieniowe. Nazwał je memoratnymi. Pal licho, mógł się pomylić. Ale żeby podczas grania hymnu czy po złożeniu wieńców stać w rozkroku jak sportowiec lub zawiadaka przed daniem komuś w ucho, Prezydentowi nie wypada. Złośliwi mogą posądzać go o chorobę koślawych kolan lub ciężącego "nabiału".

W orędziu jak i potem słowem nie zająknął się na temat Ukrainy czy polskiego Rolnictwa. Palnął jednak, że Tusk to najgorszy premier a Polska gospodarka jest niemrawa. Jaki cymbał mu doradza? Dane statystyczne mówią o wzroście gospodarczym. W kampanii wyborczej

mówił, że nie widzi Ukrainy w UE ani w NATO. De facto Ukraina jest w NATO poprzez system szkolenia u nas i w innych krajach zachodnich, poprzez uzbrojenie czy środki wyposażenia, A kwestia faktycznego przyjęcia to daleka droga. A. Duda był w tym temacie OK.

Podczas orędzia Prezydent Nawrocki stwierdził, że Polska nie może być "gospodarstwem pomocniczym" UE. Szef MON odpowiedział, że Polska przewodzi w wielu kwestiach, takich jak bezpieczeństwo granic i wzrost gospodarczy. W sprawach infrastrukturalnych ktoś pana prezydenta wprowadził w błąd dodał. Inwestycje ruszyły po wyborach w październiku, w 2023 r.

Prezes zdenerwował się w Sejmie na reportera TVN24. - Ja z chamski nie rozmawiam, pan jest chamem - powiedział przywódca PiS. Zobaczymy co z tego wyniknie. W mediach społecznościowych, za obrazę żony, szef MSZ nazwał prezesa "cyniczną mendą". Też ciekawie!

Przenoszona cięża czyli rekonstrukcja rządu i Hołownia dostarcza PiS-owi wysokooktanowe paliwo do uprawiania polityki. Notowania trzeciej czy czwartej drogi pikują w dół. Debiutant polityczny też znacznie traci. Wymyślił mrzonki o "zachu stanu" i na tym poleganie. Prawdopodobnie. Pisowskie tuzy rozegrały go idealnie. Hołownia publicysta, dziennikarz, prezenter telewizyjny, studiował psychologię ale niczego nie wystudował. Czyli praktycznie człowiek bez zawodu, za to z przerośniętym ego.

Na koniec. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych pomysłów Prezydenta jest wprowadzenie pierwszeństwa w kolejkach do lekarzy dla obywateli Polski. W praktyce takie rozwiązanie jest niemożliwe do wprowadzenia i naruszałoby podstawowe zasady etyki lekarskiej oraz prawa pacjenta do równego dostępu do świadczeń, jeśli płaci składki zdrowotne. A pracujący u nas cudzoziemcy składki płacą. Zapowiadają się kolejne opary absurdu. Wyborca dał się nabrać, ale cel polityczny został osiągnięty.

Lech Malinowski
lechm47@wp.pl



lokalny
PRZEKRÓJ

Wydawca: Agencja Reklamy ROGRESS Adam Piotrowski, ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín; Redaktor Naczelny: Adam Piotrowski
Redaktor wydania: Lech Malinowski. Współpraca: Andrzej Chmielewski, Beata Romanowska, Krzysztof Pawłowski i Joanna Jędrachowicz
Adres redakcji: ul. Kilińskiego 9, pok. 1, 69-200 Sulęcín, tel. 511 225 133, Adam.Piotrowski2@gmail.com; Oferta reklamy: tel. 511 225 133
Druk: Polskapresse Oddział w Poznaniu; Nakład: 8.800 egz.; Kolportaż: Agencja Reklamy PROGRESS

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

TU ZNAJDZIESZ NASZE GAZETY!

MIĘDZYRZECZ: kolportaż wg wykazu na s. 2; WSIE NA TERENIE GMINY MIĘDZYRZECZ: kolportaż poprzez sklepy spożywcze. SKWIERZYNA: RATUSZ ul. Rynek; EKO ul. Piłsudskiego, SKLEP WĘDKARSKO-ZOOLOGICZNY ul. Piłsudskiego; KIOSK RUCHU ul. Piłsudskiego; INTER MARCHE ul. 2 Lutego. PSZCZEW: BIBLIOTEKA ul. Poznańska; SEZAM Sklep Spożywczy ul. Poznańska; URZĄD GMINY, ul. Rynek; OLSTAF Centrum Ubezpieczeń ul. Rynek. BLEDZEW

Zakończenie obchodów...

31 lipca w Gorzowie Wlkp. odbył się ostatni akcent związany z Obchodami 50. lecia Powstania Województwa Gorzowskiego (informowaliśmy o wcześniejszych spotkaniach w poprzednim numerze). Tym razem w gościnnych progach Lubuskiej Organizacji Pracodawców, w kameralnym gronie reprezentanci komitetu organizacyjnego obchodów wręczyli Medale 50-lecia.

Otrzymali je: **Zbigniew Pusz**, wojewoda gorzowski w latach 1992 - 1995 oraz nasz kolega redakcyjny dr **Lech Malinowski**, który wspomagał autora monografii województwa gorzowskiego "Ziemie warte Zachodu" **Józefa T. Finstera** (pozycja jest w zbiorach Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu) i był autorem interesującego historycznego wstępu to tej książki.

Z upoważnienia **Stanisława Nowaka**, pierwszego wojewody gorzowskiego i przewodniczącego komitetu organizacyjnego - medale wręczył **Ryszard Barański**, Honorowy Prezes Lubuskiej Organizacji Pracodawców, znana i zacna osoba w środowisku pracodawców i przedsiębiorców.

Podczas spotkania, którego moderatorem był autor wspomnianej książki, Zbigniew Pusz przekazał wiele cennych informacji, które wprawdzie pojawiły się na stronach w formie wspomnień, jednak uchylił nieco "tajemnicy kuchni" dotyczącej realizacji inwestycji na pograniczu z Niemcami. Połączenie

kolejowe przez Kostrzyn/O z Berlinem, budowa przejścia granicznego w Kostrzynie/O, wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Collegium Polonicum w Słubicach, podpisanie umowy o utworzeniu Euroregionu "Pro Europa Viadrina", powstanie w Gorzowie Wlkp. siedziby Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki S.A. (biura konsultacyjne w Polsce i Niemczech), rozpoczęcie budowy Terminala Towarowych Odpraw Celnych w Świecku - to tylko najważniejsze dokonania wojewody Pusza. Skoncentrował swe działania na wspieraniu gospodarki i jej wejście na rynki europejskie przez współpracę transgraniczną.

Za jego kadencji Sulęcín świętował 750-lecie, a Słońsk - 700 lat, a Lubniewice odzyskały prawa miejskie. Gościł w Słońsku **Jana**, wielkiego księcia Luksemburga. Były też i smutne wówczas momenty, Jan Paweł II reorganizując administracyjnie Kościół Katolicki w Polsce - przemianował diecezję gorzowską na diecezję zielonogórsko-gorzowską z siedzibą w Zielonej Górze (marzec 1992).

Takie spotkania są cenniejsze od zapisów książkowych, ponieważ są żywe w treści i przekazie. Drenaż wspomnień jest od zawsze emocjonalny i stanowi czasami kanwę do powstania może kolejnej książki.

Redakcja



Wręczenie medala Zbigniewowi Puszu



Dekoracja medalem naszego kolegi redakcyjnego



Przy obelisku upamiętniającym powstanie województwa gorzowskiego



Józef Finster (z prawej) prowadzi rozmowę ze Zbigniewem Puszem

Nowa Akademia Siatkówki w Międzyrzeczu - z pasji do sportu i wiary w młodzież



W lipcu br. w siedzibie Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbyło się spotkanie dyrektora MOSiW **Grzegorza Rydzanica** z prezesem nowo powstałego stowarzyszenia - Akademia Siatkówki Orzeł Międzyrzecz - **Mariuszem Szulikowskim**, byłym znakomitym zawodnikiem seniorskiej drużyny Orła Międzyrzecz.

Podczas rozmowy omówiono zasady współpracy oraz warunki funkcjonowania akademii w Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiW. Dyrektor zadeklarował pełne poparcie oraz otwartość na wspólne działania ukierunkowane na rozwój siatkówki młodzieżowej na ziemi międzyrzeczkiej. Akademia ma jasno sprecyzowane cele: rozpoczęcie pracy z najmłodszymi grupami wiekowymi, a w perspektywie kilku lat - odbudowę seniorskiej drużyny siatkarskiej.

- Chcemy, by dzieci i młodzież z Międzyrzecza oraz okolic miały realną szansę rozwijać się w tej dyscyplinie, bez konieczności wyjeżdżania poza Międzyrzecz - mówił Mariusz Szulikowski.

Wiceprezesem akademii został **Przemysław Boguta**, również mocno zaangażowany w tworzenie nowej jakości międzyrzeczkiej siatkówki. Rekrutacja do akademii skierowana jest do uczniów klas I-VIII z terenu gminy Międzyrzecz oraz całego powiatu międzyrzeczkiego. Zajęcia będą odbywać się w hali sportowej MOSiW. Po zakończeniu naboru rodzice będą mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu informacyjnym, podczas którego przedstawiciele stowarzyszenia omówią harmonogram zajęć, organizację grup i cele działania akademii. Szczegóły rekrutacji oraz dane kontaktowe dostępne są na oficjalnym profilu facebook Akademii Siatkówki Orzeł Międzyrzecz. Na zakończenie spotkania prezes Szulikowski zwrócił się do lokalnych przedsiębiorców i miłośników sportu o rozważenie możliwości wsparcia finansowego akademii. - Wierzymy, że z pomocą społeczności lokalnej możemy stworzyć coś wartościowego, co na lata wpisze się w sportowy krajobraz Międzyrzecza - zaznaczył.

Tekst i fot. Krzysztof Pawłowski

ciąg dalszy ze str. 1



Nasza reprezentacja z organizatorami zawodów

strzelanie w domku letniskowym, gdzie kobieta postrela mężczyznę, na którym dodatkowo znajdował się niebezpieczny wąż; Udzielenie pomocy podczas policyjnej obławy w starej młeczarni, gdzie doszło do strzelaniny z rannymi (w tym kierownikiem drużyny); Pomoc kobiecie w szpitalu psychiatrycznym, która po zażyciu leków poraniła siebie oraz swoje dziecko; Ratowanie tonącego - wydobywanie z wody i przeprowadzenie zaawansowanej resuscytacji; Wypadek samochodowy z dachowaniem, w którym ranny był mężczyzna oraz dziecko uwięzione w bagażniku.

Bardzo szeroki wachlarz tematyczny zadań do realizacji wymuszał na zespołach ratowniczych wielkie zaangażowanie. Szczególnym sukcesem zespołu z OSP Kaława był wynik indywidualny **Wiktora Florczaka**, który w jednej z konkurencji - efektywności uciskania klatki piersiowej - uzyskał imponujące 99% skuteczności, zdobywając 2. miejsce w klasyfikacji indywidualnej w skali kraju!

Wiedza jaką, podczas tych zawodów zdobył zespół z OSP Kaława - to ogromne doświadczenie, w ekstremalnych warunkach, pod presją czasu, zmęczenia i konieczności współpracy. Tego typu zawody dotychczas nie były realizowane na naszym terenie, dlatego już sam udział naszego zespołu w tak prestiżowych zawodach jest sukcesem, a uzyskany wynik świadczy tym, że inwestowanie sił i środków w każde szkolenie druhow z OSP jest w uzyskanych wynikach wymierne.

Całej drużynie OSP Kaława gratulujemy znakomitego wyniku i dziękujemy za nieocenione zaangażowanie oraz gotowość niesienia pomocy w każdych warunkach.

Zespół redakcyjny



Zdjęcie słabej jakości ale wyposażenie medyczne wzorowe

Minęło 12 lat...

- Trudno się rozstać z parafią, a przede wszystkim z ludźmi, ale decyzja biskupa diecezjalnego jest niekwestionowana. Zawsze o tej porze roku są zmiany personalne w diecezji - mówił ks. **Stanisław Klich** w Pszczewie.

Odchodzący do jednej z parafii w Zielonej Górze dotychczasowy proboszcz jest rodowitym żaranimem. Bowiem urodził się tamże w 1963 r. Dzieciństwo przy rodzicach i rodzeństwie spędził w samym centrum miasta, przy głównej ulicy wiodącej do ratusza. Dziś jest to wspaniały ukwiecony deptak. Miasto wówczas pachnącego jeszcze gdzieś powojennymi zgliszczami. Sam mieszkałem w tym zabytkowym mieście od 1957 r. przez ponad 50 lat. Stąd może wynika mój przyjazny, osobisty stosunek do ks. Stanisława. Mój rozmówca był "charakterny" i szybko chciał się usamodzielnic. Zatem pomimo licznych szkół średnich o różnych profilach w mieście, wybrał szkołę w Świebodzinie, Technikum Mechaniczne. Ostatecznie maturę uzyskał w takiej samej szkole w Miliczu w 1983 r. Dwa lata pracował jako mechanik w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Sieniawie Żarskiej, oddalonej od Żar tylko 5 km. Tamten okres był z wiadomych przyczyn trudnym. I to chyba pozwoliło wewnątrz dojrzeć.

- Wówczas w Gościkowie-Paradyżu doszło do spotkania z rektorem i decyzja zapadła. Dziś są egzaminy kwalifikacyjne i wiele obwarowań. Przez 6 lat studiów poznałem wiele, ale wszystkiego człowiek stale uczy się w samym życiu. Najważniejsze były przedmioty związane z teologią, filozofią oraz naukami biblijnymi. To one stanowią fundament wiedzy i przygotowania do posługi kapłańskiej. Oprócz tego, ważnym elementem jest kształcenie w zakresie umiejętności duszpasterskich i formacja duchowa. Po uzyskaniu święceń kapłańskich 25 maja 1991 r. zostałem wikariuszem w jednym z zielonogórskich kościołów. Konkretnie na Osiedlu Pomorskim. Rok później na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu uzyskałem tytuł magistra.

Losy kapłanów są porównywane do wojskowych. Jako wikary zaliczył kilka parafii, zawsze sprawując posługę kapłańską przez 5 lat. Z Zielonej Góry trafił do Gorzowa Wlkp. do parafii przy ul. Warszawskiej, następnie była parafia w dzielnicy Piaski.

- Po Gorzowie jako proboszcz tworzyłem parafię w Wilkowie w Dekanacie Świebodzińskim. W 2013 r. zostałem skierowany do Pszczewa, a obecnie znowu będę kapłanem dla wiernych w Zielonej Górze. Konkretnie w Ochli, która to miejscowość jest już włączona w administrację miasta Zielona Góra jak Dekanat Zielonogórski. Szlak bojowy można rzec.

Pszczew przed przyjściem ks. Stanisława nie był specjalnie jako parafia wyróżniany w Dekanacie Pszczewskim. Jest to swoiste kuriozum, ale historycznie uzasadnione. Miejscowość wraz dworem i folwarkiem należała do biskupów poznańskich. Od XV w. był tu archidiaconat. Obecny kościół, a przy nim przytulisko-szpital, ufundowany został ok. 1650 r. przez bp. Andrzeja Szołdrskiego, a konsekrowany w 1654 r. przez bp. Floriana Czartoryskiego. Przebudowano go w latach 1738-75. Dzisiaj posiada wystrój renesansowo-barokowy. Prezbiterium: obraz wyk. w 1895 r. przedstawiający św. Marię Magdaleny. Każdy zabytek - to kłopoty dla administratora.

- Tutaj wszystko jest zabytkowe, łącznie drzewami. Musiałem to ogarnąć. Pomijam ważną posługę duszpasterską w kościołach filialnych czy w DPS prowadzoną przez siostry zakonne jak również w miejscowym kościele pw. Św. Marii Magdaleny. Miejscowa plebania i kościół wymagały i dalej przynajmniej świątynia będzie wymagać opieki konserwatorskiej, która była przede mną rozpoczęta.

Dzisiejsza kaplica przylegająca do bryły kościoła została gruntownie odnowiona. Tutaj oprócz krzyża, nowego tabernakulum i przeszklonych drzwi jest unikatowa tablica z imionami i nazwiskami poległych pszczewian na wszystkich frontach I wojny światowej. Zdecydowana większość ma polskie nazwiska lub imiona. Wynika to z zawłości historycznych po Traktacie Wersalskim, gdy polski Pszczew przyznano Niemcom. Podobna wielokulturowość jest na płytach epitafijnych na cmentarzu. To także unikat na Ziemi Lubuskiej.

- Mój poprzednik nie zostawił mi wiele środków na remont, musiałem zwrócić się do wiernych, którzy mnie wspomogli. Miejscowość znałem, ponieważ tutaj mieszkała moja ciocia ze strony ojca, a jej mąż był młynarzem. W miejscu młyna jest dziś dyskont Biedronka. I tak z ich jak Bożą pomocą wiele udało się wykonać. Dzięki złożonym projektom mogliśmy wyremontować ołtarz główny jak i dokonać renowacji obrazu naszej patronki. Cztery figury zdobiące ołtarz zostały przez specjalistów odnowione, a koszty poniosłem osobiście, mój tato, za co jestem mu wdzięczny (rodzice od pewnego czasu są zawsze ze mną) oraz przy wsparciu parafian i niezjącego już ks. Józefa Dorociaka który wspomagał mnie i wikariusza przez 8 lat. Doprowadziłem także do wybrukowania kostką granitową teren wokół kościoła jak i plebani. Tutaj pomoc ówczesnego wójta Waldemara Górczyńskiego okazała się niezbędna. Przy okazji zagospodarowana została obecna Góra Widokowa. Naprawa dachu była niezbędna, bo ściany świątyni były zawilgocone. Zrobiliśmy porządek na cmentarzu. Kolejni wójtowie wspomagali mnie w przygotowaniu projektów. Jednak zawsze musiałem mieć



wkład własny. Z zebranych pieniędzy zakupiliśmy najnowocześniejszy system przekazu wizualnego w kościele. Ostatnia renowacja dotyczyła zabytkowych stali.

Wspomniany cmentarz jest drugim. Pierwszym był wokół kościoła, ale Niemcy świadomie niszcząc polskie nagrobki, nawieźli ziemię i tym samym poprzez podniesienie poziomu gruntu doprowadzili do znacznego zawilgocenia ścian. I teraz ruszą prace zgodnie z projektem, które będą kosztowne.

- Niestety nie dane mi będzie dokończyć dzieła renowacji świątyni. Zostawiam po sobie wiele rzeczy zamkniętych. Wspomnienia z pielgrzymek, wycieczek, dobrej współpracy z Caritasem no i przede wszystkim z kontaktami z parafianami. Przy okazji dziękuję Ci za kilkuletnie uwiecznianie aparatem fotograficznym uroczystości kościelnych. Trzymajcie się we wspólnocie razem, bo to w wyznaniu wiary jest bardzo ważne. A użyczony przez parafię parking, park Zakątek Kultury i Wzgórze Widokowe niech służy lokalnej społeczności. Szczęść Boże!

Rozmawiał Lech Malinowski

KGW STOKROTKI KAŁAWA
SOŁECTWO KAŁAWA
OSP KAŁAWA

ZAPRASZAJĄ NA

FESTIWAL ZIEMNIAKA

23 SIERPNI
GODZINA 16

PARK WIEJSKI KAŁAWA

Program:
SMACZNE DANIA Z ZIEMNIAKA
KONKURS NA NAJSMACZNIEJSZĄ POTRAWĘ Z ZIEMNIAKÓW
GRY I ZABAWY DLA DZIECI
ZAMEK DMUCHANY
ZABAWA TANECZNA

Lubuskie
Warte zachodu

Spędź z nami czas!

Modernizacja ciepłociągu na "Białym moście"

Kilka tygodni temu mieszkańcy osiedla Kasztelańskiego i okolic parku zamkowego w Międzyrzeczu mogli usłyszeć charakterystyczne metaliczne odgłosy dobiegające z rejonu tzw. "Białego mostu". Jak się okazało, była to zapowiedź ważnych prac modernizacyjnych, które łączą inwestycję Urzędu Miejskiego z działaniami Zakładu Energetyki Ciepłej.

Podczas rozbiórki mostku, ZEC przystąpił do remontu odcinka magistrali ciepłowniczej podwieszanej pod konstrukcją. Trzy lata temu, podczas przeglądu sieci, stwierdzono, że rurociąg jest poważnie uszkodzony przez spływającą wraz z topniejącym śniegiem sól, która spadając z desek mostku na obudowę ciepłociągu zniszczyła całkowicie nie tylko blaszane osłony i izolację termiczną, ale również doprowadziła w wielu miejscach do bardzo mocnego skorodowania rur. Wówczas zabezpieczono ciepłociąg przed dalszym zniszczeniem czekając na możliwość przeprowadzenia remontu, korzystając z okazji jego rozbiórki na zlecenie UM.

ZEC przeprowadził przetarg na wymianę izolacji termicznej rurociągu napowietrznego a zwycięska firma zobowiązała się wykonać usługę za kwotę ponad 64 000 zł. Zakres robót obejmuje: demontaż starej, zniszczonej izolacji i osłon ochronnych; montaż nowej izolacji z pianki poliuretanowej (PUR) o grubości ok. 90 mm, pokrytej blachą ocynkowaną; instalację systemu sygnalizacji alarmowej w technologii impulsowej, pozwalającej na wczesne wykrycie nieszczelności; kontrolę jakości wykonania przy użyciu kamery termowizyjnej, aby wykryć ewentualne miejsca strat ciepła.

Zastosowanie nowoczesnych, preizolowanych rur oraz systemu monitorowania stanu technicznego to inwestycja w bezpieczeństwo, efektywność energetyczną i trwałość sieci ciepłowniczej. Pracownicy ZEC, zanim przystąpiono do właściwej modernizacji, dokonali własnymi środkami technicznymi oczyszczenia, odrdzewienia oraz "połatania" rur przez naspawanie wzmocnień ze stalowych płytów na osłabione miejsca. Dzięki tym pracom udało się uniknąć konieczności przecinania rur i spuszczenia wody z magistrali, co spowodowałoby wstrzymanie dostaw ciepłej wody użytkowej do niemal całej wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej miasta.

Remont jest już na finiszu, a jego pierwsze efekty można podziwiać podczas spaceru po parku zamkowym. Odnowiony fragment magistrali, ukryty w estetycznych osłonach, harmonijnie wpisuje się w otoczenie mostku i parkowej zieleni, stanowiąc dowód, że inwestycje techniczne mogą iść w parze z dbałością o walory krajobrazowe.

Inwestowanie w modernizację i remonty istniejącej infrastruktury ciepłowniczej jest dla ZEC kluczowym elementem strategii działania. Takie prace nie tylko podnoszą bezpieczeństwo i efektywność dostaw energii cieplnej, ale również realnie wpływają na wygląd miasta, czyniąc je miejscem bardziej przyjaznym dla mieszkańców.

Dorota Pawłowska, specjalista ds. marketingu i sprzedaży



Stan ciepłociągu po remoncie

Stan ciepłociągu 3 lata temu



Nowa izolacja wraz z systemem alarmowym

OFERTA PRACY



Specjalista ds. Rozwoju i Inwestycji

Główne obowiązki:

- udział w opracowywaniu dokumentacji i kosztorysów projektów inwestycyjnych i remontowych,
- organizowanie i rozliczanie procesu inwestycyjno-remontowego, składanie zamówień,
- odbiór robót, nadzorowanie realizacji kontraktów i umów długoterminowych,
- pozyskiwanie dotacji na rozwój i modernizację źródeł ciepła oraz infrastruktury ciepłowniczej,
- implementacja nowych technologii rozwojowych w energetyce cieplnej,
- wykonywanie analiz technicznych i ekonomicznych.

Oczekiwania od kandydata:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, kierunek: energetyka, automatyka, ciepłownictwo, budownictwo,
- kreatywność, wysoka motywacja w osiąganiu zaplanowanych zadań,
- dokładność, terminowość, rzetelność, odporność na stres,
- umiejętność pracy w zespole, komunikatywność,
- dobra organizacja pracy własnej, samodyscyplina.

Oferujemy:

- umowę o pracę, pracę w prestiżowej firmie,
- możliwość rozwoju zawodowego w doświadczonym zespole,
- stabilną pracę jednozmianową od poniedziałku do piątku,
- atrakcyjne warunki wynagradzania i zatrudnienia.

Zapraszamy do złożenia aplikacji na zec@zec.com.pl

lekarz medycyny Artur Krysiak

Specjalista dermatolog-wenerolog
Specjalista alergolog



Gabinet
Sulęcín Batorego 3A

Aktualne dane
do rejestracji na stronie

www.dermatolog-alergolog.pl

Dotacja dla lecznicy w Obrzycach

Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu zakwalifikował się do przyznania dotacji z Ministerstwa Zdrowia. Wartość inwestycji projektu: 49 369 813 zł. Planowana inwestycja będzie obejmowała: - Kompleksową przebudowę oraz wyposażenie budynku nr 7 oraz budynku nr 8 dla potrzeb utworzenia Oddziału Dziennego Psychiatrycznego Rehabilitacyjnego dla Dzieci wraz z Poradnią dla osób z autyzmem dziecięcym; - Przebudowę i zmiany budynku nr 19 i 21 w zakresie: Podniesienie standardu jakości usług medycznych w Całodobowym Oddziale Psychiatrii Sądowej o Wzmocnionym Zabezpieczeniu dla Młodzieży oraz Oddziale Odwykowym o Wzmocnionym Zabezpieczeniu dla Młodzieży; - Modernizację i adaptację Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego psychiatrycznego wraz z zakupem wyposażenia i sprzętu medycznego. Szykują się kolejne pozytywne zmiany w szpitalu.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski



Gmina Przytoczna na cysterskim szlaku

Podczas Jarmarku Cysterskim w Bledzewie 5 lipca br. wójt Gminy Przytoczna **Bartłomiej Kucharyk** i wójt Gminy Bledzew **Wojciech Andrzejewski** oficjalnym porozumieniem zadeklarowali wolę przystąpienia Gminy Przytoczna do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Gmin Cysterskich, powstało w 2007 r. w celu ochrony i promocji dziedzictwa cysterskiego w ramach Szlaku Cysterskiego w Polsce. Przytoczna będzie drugą gminą w województwie lubuskim, która będzie należała do Stowarzyszenia.

Cystersi historię obu gmin łączą ze sobą poprzez przynależność do dóbr opata bledzewskiego. W Gminie Przytoczna do cystersów należało Twierdziewo, Chełmsko i Rokitno. Cystersi w okolicach

Popowa oraz Rokitna i Twierdziewie mieli też swoje barcie miodowe. Także obraz z sanktuarium Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie wcześniej znajdował się w bledzewskim kościele. Na scenie wśród włodarzy gmin stał zakonnik, brat Franciszek SOCit. Skrót po imieniu wyraża Ordo Cisterciensis Strictioris Observantiae, czyli Zakon Cystersów Ścisłej Obserwacji, znany również jako Trapiści. Przystąpienie do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Gmin Cysterskich to dalsze wzmacnianie współpracy i budowaniu tożsamości kulturowej oraz historycznej naszych mieszkańców.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski



Przewodniczący RG Przytoczna Mirosław Romanowski, wójt Gminy Przytoczna Bartłomiej Kucharyk, brat Franciszek SOCit., wójt Gminy Bledzew Wojciech Andrzejewski.

WULKANIZACJA
LECH-GUM 24H
opony nowe i używane
Międzyrzecz ul. Podbielskiego 1 teren hurtowni **GRENE** Leszek Michalak
☎ 537 796 628

AUTOLAWETA
MECHANIKA POJAZDOWA
HAMULCE, ZAWIESZENIA, WYMIANA OLEJU,
INNE DROBNE NAPRAWY
☎ 537 796 628 24H

GABINETY STOMATOLOGICZNE
"UŚMIECHNIJ SIĘ"
LEK. STOM. OLIMPIA RYWACKA-HARDYK
BLEDZEW 880 388 862
UL. KOŚCIUSZKI 16
LUBNIEWICE 730 303 801
UL. HARGERSKA 21

Pielgrzymko -wycieczka na Podlasie (3)

W trzecim dniu, po śniadaniu w przestronnej jadalni Domu Pielgrzyma w Kodniu, uczestniczyliśmy w Mszy św. w Bazylice Mniejszej, po niej wyjazd do Pratulina, wsi nadbużańskiej (w latach 1732-1820 miasto). Tu odbyło się bardzo ciekawe spotkanie z miejscowym proboszczem w Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich (było sporo o historii męczenników, uwiecznionych na obrazie). Jest tu mogiła Męczenników Unickich poległych za wiarę z rąk carskich żołnierzy w 1874 r. podczas obrony swojej cerkwi w Pratulinie. Jan Paweł II w 1996 r. ogłosił ich błogosławionymi. Wokół Martyrium Partulińskiego widać się Dróżki Męczenników, na których można się spotkać z każdym z Błogosławionych osobiście. W Pratulinie jak i w Janowie Podlaskim naszym cicerone była młoda kobieta mówiąca bardzo śpiewnym akcentem typowym dla Podlasia. Nawet zaśpiewała nam, a capella, na pożegnanie pieśń regionalną w języku... którego nie ma. Mawia się, że gwara podlaska to kochający świadek historii Rusinów.

Janów Podlaski, niby wioska ale ze wspaniałą bryłą kościoła ufundowanego przez Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda w 1428 r. Wówczas to była wieś Porchów. Biskup łucki Jan Łosowicz wieś nazwał Janowem, od swego imienia (mieli fantazję ówczesni decydenci). W kościele ciekawostką architektoniczną jest wykusz wewnętrzny pozwalający śledzić z góry wnętrze. Sama miejscowość uzyskała lokację miejską w 1465 r. utraconą w 1869 r., ponowne nadanie praw miejskich było 1919 r., degradacja w 1946 r. Na rynku ciekawa fontanna z trzema końmi w klusie.

W stadninie słynącej z hodowli koni czystek krwi arabskiej (założonej w 1817 r.) widzieliśmy przepiękne konie. Stajnie z ogierami do kastracji (wałachy też są w cenie), stajnie dla klaczy w ciąży oraz stajnia-przedszkole, gdzie źrebaki brykały przy matkach na padoku. Pawilon historyczny zachwyił zbiorami, które w formie fotogramów, zapisanych chronologicznie tablic, pucharów, medali, ubiorów i różnych rzeczy w formie nagród - to ciąg wspaniałej historii stadniny. No i oczywiście bardzo bogate rzędy końskie (ujeżdżeniowe, skokowe) kuszące oczy barwami i złotem. W drodze na przerwę kawową w barze przy parkurze obejrzelśmy cmentarz koni. Potężne głązy narzutowe (spadek po złodowaceni wydobycy z ziemi) z niewielkimi tabliczkami upamiętniają najbardziej zasłużone konie spoczywające tutaj. M.in. "Czort", ogier czystej krwi arabskiej z 1949 r., zakończył żywot w 1973 r. czy klacz "Bandola", legenda stadniny, urodziła 16 źrebaków, odchowała 14 z czego 10 zakwalifikowano do hodowli. Klacz Pianissima (2003-2015) jako pierwsza zdobyła złote medale Pucharów Narodów, Czempionatu Europy i Świata. Wygrała wszystko, co było do wygrania. Obok cmentarza pomnik jeźdźca na koniu.

Kolejne miejsce w tym dniu to Biała Podlaska z Muzeum Południowego Podlasia w zespole pałacowym magnatów Radziwiłłów. W zbiorach muzealnych wspaniałe ikony prawosławne, także kalendarzowe, chryzologiczne, maryjne, świąteczne i małżeńskie (1700 zabytków), które są wspaniałymi dziełami sztuki. Najstarsza ikona z pocz. XVII w, to "Ścięcie Św. Jana Chrzyciela". Interesujące były zbiory etnograficzne dotyczące Podlasia. Fascynujące zbiory numizmatyczne (blisko 18 tys. eksponatów) uzupełniają zabytki fałerystyczne, czyli orderki i odznaki. W dziale historycznym liczne artefakty dotyczące wojska polskiego z okresu II RP oraz rozwoju lotnictwa w tym mieście. Historia lotnictwa to kolejna fascynacja w tymże muzeum. W Białej Podlaskiej powstała w 1923 r. Podlaska Wytwórnia Samolotów na terenie prywatnym właściciela browaru i fabryki maszyn rolniczych. Produkowano na licencji francuskiej samoloty wojskowe Potez w różnych wariantach. Miejsce lotnisko pozwalało na oblatywanie tych maszyn. W latach 1931-1939 wypro-



Pisanie ikon jest trudną sztuką



Główna nawa kościoła w Janowie Podlaskim z wewnętrznym wykuszem po lewej stronie



Fontanna na Rynku w Janowie Podlaskim



Przed muzeum w Białej Podlasce



Pomnik jeźdźca w stadninie w Janowie Podlaskim



Fragm. Martyrium Partulińskiego



Wschodnia tradycja



Najcenniejsze trofeum rząd koński



Modlitwa w intencji męczenników



Lotnicze artefakty w muzeum



Zabytkowa pompa CPN w Janowie Podlaskim

dukowano 1537 samolotów (szkolno-treningowe, akrobacyjne, wojskowe, pasażerskie) oraz kilkadziesiąt szybowców. Dział archeologiczny pozwolił poznać dzieje tych ziem sprzed ur. Chrystusa aż po czasy nowożytne XIX w

Trudno w dawnej rezydencji magnackiej nie zauważyć w zbiorach obrazów czy rzeczy należących do rodu Radziwiłłów. Władali wszak tym regionem prawie 250 lat. Rewitalizacja zespołu pałacowo-parkowego podniosła walory obiektu, niegdyś rezydencji jednego z największych rodów magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Powrót do naszej bazy w Kodniu zwińczyła obiadowa kolacja i błogi sen (cdn).

Tekst i fot. Lech Malinowski



PSZCZEW pełen możliwości

XXXI Jarmark Magdaleński Folk Art

Tradycyjnie rankiem 19 lipca o 9.00 imprezę rozpoczęto zawodami wędkarskimi. Na stanowiskach, po losowaniu, zasiadło 40 seniorów, 5 kobiet i 2 juniorów. Puchar Wójta (osobiście przez niego wręczony) zdobył **Wiesław Janiak**, który zdobył 6215 pkt. Drugie miejsce przypadło **Zbigniewowi Janiakowi** (6045 pkt.), trzecim był **Jan Białdyga** (5850 pkt). Miejsca kobiet: 1. **Mariola Korzeń**, 2. **Marta Nadolska**, 3. **Alina Pokora**. Juniorzy: 1. **Mateusz Lewandowski**, 2. **Hubert Kopczyński**. Zawody przebiegły w sportowej atmosferze i były dużym wyzwaniem dla **Krzysztofa Stanisławskiego**, nowo wybranego prezesa Koła Wędkarskiego w Pszczewie.

Od rana w Sali Widowiskowej GOK zmagania rozpoczęli amatorzy niezwykle popularnej na Śląsku gry karcianej. Indywidualny Turniej Skata o Puchar Wójta Gminy Pszczew zgromadził przy stolikach 16 uczestników. Zawody prowadził **Stanisław Antoniów**. Puchar zdobył **Marian Biniakiewicz** z Szamotuł. Wszyscy uczestnicy otrzymali drobne upominki promujące Gminę Pszczew oraz nagrody rzeczowe. 19-20 lipca Pszczew rozbrzmiewał piosenką, muzyką, a na rynku, w sąsiednich uliczkach i w parku "Zakątek Kultury" trwało święto twórczości ludowej i pokaz sztuki rzemiosła artystycznego. Od zawsze sercem jarmarków byli, są i będą twórcy-rękodzielnicy, rzemieślnicy rzadkich zawodów oraz artyści. Prowadząca (jak zawsze doskonale przygotowana) **Anna Szewczuk** zaprosiła na scenę **Krzysztofa Grabowskiego** wójarza Gminy Pszczew i **Konrada Kionę**, przewodniczącego Rady Gminy, także radnych: **Annę Krajewską**, **Ryszarda Wołyńskiego**, **Marcina Budych**, **Mirosława Glapiaka**, **Dariusza Drózda**, **Radosława Kaczkowskiego**. Zaproszono także Honorowych Obywateli Gminy Pszczew: **Annę Wiśniewską**, **Wandę Żaguń** i **Marię Dudę-Kawiorską**. Również dyrektorów jednostek samorządowych: **Jolantę Mingę**, **Aleksandrę Sobiak** i **Agatę Farat**.

Na scenie pojawił się również m.in. ks. **Stanisław Klich**, który z rąk **Zbigniewa Kołodzieja**, wicemarszałka Województwa Lubuskiego odebrał czek na kwotę 40 tys. zł, która uzupełni dość duże wydatki na prowadzony remont miejscowej świątyni.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. **Mirosław Różański**, Senator RP, **Bogusław Zaborowski**, Starosta Powiatu Międzyrzeckiego, **Waldemar Górczyński**, Wicestarosta Powiatu Międzychodzkiego. Jarmark otworzył **Krzystian Grabowski**, wójt Gminy Pszczew w towarzystwie **Konrada Kiony**, przewodniczącego Rady Gminy.

Sobotni blok artystyczny "Teraz Pszczew" rozpoczęły prezentacje amatorskiego ruchu artystycznego. Konkretnie pszczewscy artyści z sekcji muzycznych działających przy GOK: **Kaja Nowak**, **Zuzanna Tomkowiak**, **Justyna Sztuba-Fraćkowiak**, Gra Gitara w składzie: **Agata Walkowska** (wokalec), **Maja Dubkiewicz**, **Helena Cyranik**, **Oliwier Rój**, **Ksawery Rój**, **Jakub Stroński**; Aqglele i La Gitarra: **Magda Białaszek**, **Anastazja Glapiak**, **Oliwia Dec**, **Zosia Janusz**, **Ola Hałuszczak**, **Agnieszka Dec**, **Igor Drózd**, **Wiktoria Płotka** (wokalec); **Ola Marchewka** i **Nadia Wilczyńska** (obie wokalec).

Taneczne płąsy grupy tanecznej **HoneySquad** (choreograf i instruktor **Justyna Wittchen**) podniosły temperaturę, choć i tak było gorąco z powodu upału. Prezentowały się w tej grupie: **Honey I** i **Honey II** (**Lena Dąbrowska**, **Ola Łysiak**, **Liliana Wittchen**, **Blanka**

Kowalczyk, **Basia Szynkiewicz**, **Alicja Makarewicz**, **Vanesa Przywoźna**, **Lilia Piosik**, **Julia i Lena Synoradzkie**, **Alicja Toczyńska**, **Pola Budych**, **Basia Szynkiewicz**, **Lena Środa**, **Julia Macek**, **Julia Czepik**, **Wiktoria Płotka**, **Zuzia Banaszkiwicz**, **Jagoda Idziak**, **Magda Koch**, **Nadia Mańkowska**, **Klaudia Mazukiewicz**, **Kornelia Kmiec**, **Alicja Skarzyńska**, **Jadwiga Soboryk**, **Iza Dużewska**, **Zuzia Bobrowska**, **Tosia Hoffmann**, **Wiktoria i Jagoda Hoffmann**).

Wieczorem na scenie zaprezentowano Marajuja Show, czyli widowisko wokalecno-taneczne. Kolejną prezentacją był występ Elektric Roosters, będący wspomnieniem po niezującym twórcy grupy **Władku Magierze**. Gorącą sobotnią noc zwieńczyła tradycyjna wspólna biesiada i "potupajka" w rytm prezentowanych przebojów przez DJ Orzeł.

Przez dwa dni w parku Zakątek Kultury odbywały się nieodpłatne warsztaty rzemiosł dawnych dla dzieci, które mogły doświadczyć pracy kaletnika, kowala, powroźnika, łyżkarza, szewca, farbiarza, stolarza i świecownika (**Projekt został sfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach programu Nasze Tradycje**). Dzieci nie zawiodły, stanowiska w cieniu i chłodzie szumiących drzew - były oblegane. Natomiast dzięki **programowi Kultura Interwencje ze środków MKiDN** odbyły się bardzo atrakcyjne pokazy rycerskie, rekonstrukcja koronacji Bolesława Chrobrego oraz koncert wczesnośredniowiecznej muzyki słowiańskiej w wykonaniu zespołu **Dziwoludy**. Proste drewniane instrumenty, zgrzebne okrycia i osobliwa, acz skoczna muzyka wciągała i poszerzała krąg odbiorców. Powiało media aetas.

Przyciągało stoisko Zespołu Parków Krajobrazowych Pszczewskiego Parku. Kusiło stanowisko KGW Borowy Młyn. Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obrą-Warta serwowała za free wędzone ryby. Profilaktyką i edukacją zajęły się na swoim stanowisku pracownicy Sanepidu, PlakatosTeam prowadził punkt konsultacyjno-ubezpieczeniowy. Niedzielny dzień jarmarku rozpoczął się od Show Fryzjerskiego na głównej scenie. Prowadziła go **Anna Hadryś-Farat**, bowiem jej Salon Fryzjerski i Centrum Szkoleniowe już na stałe wpisały się w tej formie w klimat imprez jarmarków magdaleńskich. Wszak Św. Maria Magdalena jest patronką fryzjerów. Tym razem p. Annę wspomagała firma "Fale, loki, koki" ze Szczecina - Gorzowa - Stargardu.

Fanów muzyki ludowej zapewne zadowolili koncert zespołu "Piekielnica" (**zrealizowany w ramach Funduszu Małych Projektów Euroregionu Pro Europa Viadrina**). Zespół w pałuckich strojach ludowych dodał splendoru jarmarkowym tradycjom. W Zakątku Kultury nadal prowadzone były warsztaty dawnego rzemiosła. Na małej scenie wystąpiła Orkiestra Dęta GroBrass z Grodziska Wlkp., znana, bowiem gościła tutaj niejednokrotnie. Dla dzieci był spektakl teatralny Baśń o Sobotniej Górze. Pojawił się Dworzec Tworzec Pracownia Twórcza z animacjami dla najmłodszych. Nie zabrakło ekoPrzystanku Sireco, gdzie w ramach warsztatów (bez ograniczenia wieku) z bioróżnorodności można było tworzyć różne cudeńka. Późnym popołudniem wręczono nagrody za najpiękniejsze stoisko rękodzielnicze. Oceny dokonała Rada Artystyczna (**Renata Piotrowska**, **Karolina Giel**, **Anna Borowy**), którą powołał dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - **Dominik Fryza**, który podczas jarmarku był dosłownie wszędzie dbając o wszystko.



Zwycięzcy zawodów wędkarskich



Otwarcie turnieju



Zawodnicy podczas turnieju



Na scenie były ludowe akcenty



Pokaz fryzjerski Anny Hadryś-Farat



Rada Artystyczna wybrała 10 najpiękniejszych stoisk mając na uwadze oferty i ich prezentacje. Wśród nagrodzonych była m.in. **Agnieszka Mazewska** z Pszczewa. Przyznano również 3 wyróżnienia.

W klimacie ludowym na scenie pojawił się szczeciński zespół DAIR, grający i śpiewający w celtyckich klimatach. Przejściem do współczesnych rytmów był występ Orkiestry Prowincjonalnej, grającej poetycki punk-folk (**koncert był możliwy dzięki Programowi Wspierania Działalności Podmiotów Sektora Kultury KPO**). Po godzinie dwudziestej na scenie pojawili się **Wiktor i Joachim Ryczek**. Recital jakże znanych postaci w Pszczewie (i nie tylko) zgromadził fanów coverów najbardziej znanych utworów polskiej sceny. Gdy swojacy zeszedli ze sceny, pojawił się na niej wójt z dyrektorem GOK, którzy serdecznie podziękowali Wszystkim za udział w XXXI Jarmarku Magdalenickim. Gdy na scenie powiła się **Gwiazda Wieczoru - Zespół PECTUS**, widownia oszalała. Czterech braci z małopolskich Bogoniewicz doskonale łączą rockową energię popową lekkością. Grę zespołu zwykło się określać - Grają z serca i dla serc. I tak też było!

Trudno nie wymienić sponsorów tej wspaniałej imprezy jaką jest tradycyjny Jarmark Magdalenicki. Głównym sponsorem był - **Sireco ZUO Clean City**. Firmy: **Balco Łowyń, Marbo Pur Międzychód, Lubuski Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, Nadleśnictwa Międzyrzecz i Międzychód**. Wydarzenia towarzyszące wsparli: **Euroregion Pro Europa Viadrina, Narodowe Centrum Kultury, Ministerstwo Edukacji Narodowej, KPO dla kultury**. Partnerami wydarzeń wzbogacających jarmark byli: **Folwark Pszczew, Salon Fryzjerski Anny Hadryś-Farat Centrum Szkoleniowe, Fale, loki, koki Szczecin - Gorzów - Stargard**. Wspierali też mieszkańcy Pszczewa użyczając przestrzeni, zasobów i lokali: **Monika Koch, Dariusz Jaskuła, Łukasz Jaskuła i Dariusz Wittchen**.

Tekst Lech Malinowski, fot. Ewa Fryza, Barnard Maciułko, Agnieszka Najderek i Paulina Figura



To już za nami!

- Jarmark Magdalenicki jest już historią - mówi **Krzysztof Grabowski**, wójt Gminy Pszczew. - Uważam, że zapisał się dużymi literami z uwagi na tradycję jak i szereg przedsięwzięć w różnych formach związanych z tą imprezą. Tradycja ma swój smak, który od lat tworzą przede wszystkim rękodzielnicy. Zarówno ci prezentujący swoje wyroby na straganach jak i wykonawcy ginących zawodów w ramach warsztatów.

Jarmark kojarzy się z targiem, w średniowieczu z powodu trudności komunikacyjnych tylko w pewnych miejscowościach odbywały się zjazdy kupców i kupujących, z reguły raz w roku stąd nazwa Jahrmarkt...

- Z historycznego punktu widzenia tak było. Dziś przyjęło się nazywać jarmarkami większe targi, odbywające się w większych miejscowościach kilka razy do roku pod różnymi nazwami. W Puszczewie mamy wieloletnią tradycję. Nasz Jarmark Magdalenicki jest związany z patronką parafii i zdecydowanie służy szeroko pojętej promocji naszej historycznej i malowniczej miejscowości. Promocji poprzez pokazanie naszej utalentowanej młodzieży czy rękodzielników i rzemieślników. Oni tworzą klimat nieodzowny w tej formie przekazu. To ma swój smak! Bez nich impreza nie mogłaby istnieć, są trzonem jarmarku. Są to bardzo pozytywne aspekty, akcenty, przez dwa dni.

Cieszy, że dzieci, młodzież jak i starsi mogli zobaczyć wiele na głównej scenie jak w Zakątku Kultury. Tam również było ciekawie na scenie i wokół niej na licznych stoiskach.

- Atrakcji było wiele. Takie jest odwieczne prawo jarmarków. Miejscowi i licznie odpoczywający tutaj turyści mieli możliwość uczestniczenia tam, gdzie im pasowało, aura była aż nadto przychylna. W mojej opinii jarmark był dobrze zorganizowany przy zaangażowaniu wielu osób: pracowników GOK z dyrektorem, Urzędu Gminy, Zakładu Usług Komunalnych. Na tych ostatnich nie zawsze zwraca się uwagę, jednak działali przed, w czasie i po imprezie. Sprzątanie, sprawa prozaiczna a jakże ważna. Za to im serdecznie dziękuję. Trudno nie wymienić strażaków z naszych jednostek, którzy zabezpieczali wiele miejsc. Wszystkim serdecznie dziękuję. Także funkcjonariuszom policji i służbie ochrony oraz służbom medycznym.

Na jarmarku uczestniczyło wielu oficjeli jak i dość

znaczna grupa seniorów z partnerskiej niemieckiej gminy Letschin.

- Gościliśmy po raz pierwszy **Mirosława Różańskiego - Senatora RP**, także **Bogusława Zaborowskiego - starostę międzyrzeckiego**, **Waldemara Górczyńskiego - wicestarostę międzychodzkiego i wieloletniego niegdyś wójta naszej gminy**. Trudno nie wspomnieć o **Zbigniewie Kołodziejcu - wicemarszałku województwa**, który na scenie przekazał czek na rzecz remontu naszej zabytkowej świątyni. Goście z Niemiec spędzili u nas dwa dni w ramach naszego projektu o współpracy transgranicznej, a że znają się z naszymi mieszkańcami od lat, więc problemów nie było. Byli w różnym czasie władzami gmin ościennych, nadleśniczowie jak i dyrektorzy różnych firm czy instytucji, którym klimat naszego jarmarku odpowiada. To cieszy, bo przekaz o super imprezie idzie dalej...

Jarmark to również koncerty na obu scenach, bo przy muzyce ludzie chcą się bawić...

- Trudno aby tak nie było. Sam niegdyś grałem na scenie z naszymi muzykami i zabawa była świetna. Oczywiście organizatorzy ściągnęli dostępnych w tym czasie wykonawców. Dostępnych także dla naszych możliwości finansowych. Był folklor ale też wspaniałe koncerty country i oczywiście **Gwiazda Wieczoru zespół Pectus**. Tańce pod sceną to normalka podczas występów zespołów, wspólna biesiada połączona z tańcami to także swojski klimat jarmarku.

Tak wielkie imprezy są realizowane dzięki programom i sponsorom a także przychylności wielu mieszkańców.

- Gminny Ośrodek Kultury dzięki przemyślanym programom otrzymał środki, które były przeznaczone na konkretne projekty. Pozyskaliśmy sponsora głównego jak również wielu pomniejszych. Tym samym można było uatrakcyjnić imprezę. Wielu mówi, że ta forma się nieco zestarzała. Nic bardziej mylnego. Trzonem są prezentacje dorobku kulturalnego naszych artystów jak i rękodzielników czy rzemieślników. Otoczka muzyczna zdecydowanie jest uzupełnieniem, ale zawiera wiele elementów od muzyki ludowej po country, covery i występy na żywo. Chyba bezpowrotnie minęły czasy dominacji Fast food w Festiwal Smaków FOOD Trucków, które zalegały na Rynku.



Tradycyjne potrawy powinny na jarmarku dominować, a te serwowane z trucków tego nie zastąpią.

- Dziękuję mieszkańcom Rynku i ulic przyległych, którzy cierpliwie zniesli akustyczne efekty płynące nie tylko ze scen. Dziękuję naszej fryzjerce, Annie Hadryś-Farat za wspaniały pokaz fryzjerski połączony z efektowną prezentacją taneczną. Show od zawsze jest popularny na każdej scenie, a tutaj ma swoich zwolenników. Nasz rycerz na swoich włościach **Mateusz Górski** zawsze dzięki swoim kontaktom wśród grup rekonstrukcyjnych potrafi ściągnąć przyjaciół, którzy potrafili ubarwić widowisko koronacji pierwszego króla Polski. Też za to serdecznie mu dziękuję. Nie sposób zapomnieć o wędkarzach, którzy zawsze swoimi zawodami rozpoczynają jarmark, jak również o grających w skata. Są to imprezy towarzyszące i poza głównym nurtem, jednak na stałe wpisane w tradycję. Technicznie dla mnie osobiście to jarmark jest wielkim wyzwaniem. Tu czy tam trzeba być, coś wręczyć, przemieszczać się, towarzyszyć przybyłym oficjelowi, pojawiać się na scenie, być w Zakątku Kultury przejść wzdłuż straganów - czyli być dosłownie wszędzie. Reasumując naszą rozmowę jeszcze raz Dziękuję wszystkim mieszkańcom Pszczewa i gminy, którzy zaangażowani byli czynnie w różnej formie podczas trwania XXXI Jarmarku Magdalenickiego.

Rozmawiał Lech Malinowski

Różne formy działania

25 czerwca 2025 r. Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszczewie w ramach swojej działalności zainicjował spotkanie mieszkańców Gminy Pszczew z przedstawicielem ZUS-u, **Małgorzatą Korzeń** - Kierownikiem Biura Terenowego w Międzyrzeczu. Głównym celem spotkani było omówienie nowego świadczenia jakim jest wchodząca w tym roku Renta Wdowia, ale przy okazji pani Małgorzata omówiła wszelkie rodzaje świadczeń dostępne w ZUS-ie. Osoby zainteresowane mogły również skorzystać z indywidualnych porad. Mając na miejscu rzesze widzów z terenu Gminy pozwoliliśmy sobie także na zaproszenie **Seweryna Kowalskiego** - Komendanta Gminnego OSP KSRG Pszczew i jednocześnie Radnego Gminy Pszczew, który przeprowadził pokaz pierwszej pomocy i bezpieczeństwa oraz sposobu reagowania i ratowania ludzi w przypadkach zagrożenia życia.

Dziękuję obecnym oraz prelegentom za obecność i chęć współpracy, a także pracownikom Ośrodka za czynny udział w organizacji spotkania.

Aleksandra Sobiak - Kierownik OPS w Pszczewie



Integracja mieszkańców Pszczewa i Letschin

Podczas tradycyjnego Jarmarku Magdaleńskiego, przez dwa dni goszczono w Pszczewie dość znaczącą delegację mieszkańców zaprzyjaźnionej gminy Letschin z Niemiec. Możliwe to było dzięki Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Pszczewie, który realizował projekt w ramach Funduszu Małych Projektów Programu Współpracy INTERREG VI A Brandenburgia-Polska 2021 - 2027 pn. "Integracja mieszkańców Pszczewa i Letschin podczas Jarmarku Magdaleńskiego 2025" z Euroregion PRO EUROPA VIADRINA.

Celem tego projektu była integracja mieszkańców obu gmin. Pozwoliło to na dalsze budowanie więzi służących wspieraniu transgranicznych kontaktów. Gmina Letschin jest położona nad malowniczym zachodnim brzegu granicznej Odry nieco powyżej Koszyna/O. Obustronna wymiana partnerska w różnej formie trwa od ponad 20 lat, ma zatem bogate tradycje. Zdecydowanie wiodą w kontaktach seniorzy obu gmin, choć również brała udział młodzież szkolna i młodzi artyści skupieni w ośrodkach kultury. Tym razem niemieccy seniorzy podarowali kolejne drzewko, które symbolizuje współpracę. Zapewne będzie zasadzone

na przyszłym skwerze przy budującym się obiekcie OPS, Klubie Seniora i żłobku. Przy wspólnych posiłkach padło wiele słów wspomnień, bowiem oprócz **Krystiana Grabowskiego**, wójta gminy, uczestniczył **Konrad Kiona**, przewodniczący Rady Gminy, który był inicjatorem podpisania umowy współpracy z gminą zza Odry. Ze strony gości seniorów reprezentowała **Evelin Miethke**, którą pszczewscy seniorzy doskonale znają. Ze strony pszczewiaków byli m.in. **Stefania Rusin**, prezeska Klubu Seniora i **Gertruda Szewczuk**, prezeska koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Uczestnicy projektu wzięli czynny udział w Jarmarku Magdaleńskim. Były to dwa dni pełne atrakcji: m.in. zwiedzanie stoisk z rękodziełem, koncert zespołu PIEKIELNICA, pokazy rycerskie, warsztaty rzemieślnicze, a także spotkanie biesiadne z potańcówką na pszczewskim rynku. Każdy uczestnik projektu otrzymał pamiątkową torbę oraz notes. Materiały promocyjne rozdano również uczestnikom pośrednim wydarzenia.

L. Malinowski, fot. GOK



Oficjalne powitanie gości z Niemiec

Siatkarskie emocje na piasku



Turniej Siatkówki Piłkowej - DOHO CUP, odbył się 5 lipca na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie i rozpoczął coroczny projekt sportowo-rekreacyjny pn. "Lato z MOSiW", gromadząc na boiskach aż trzydziestu amatorów tej dyscypliny sportu. Słońce, zawodnicy, kibice i świetna sportowa atmosfera stworzyły idealne warunki do gry w siatkówkę plażową. Za system rozgrywek i sprawny przebieg całych zawodów oraz zorganizowanie atrakcji towarzyszących odpowiedzialny był inicjator i organizator

turnieju DOHO SPORT CENTER z Międzyrzecza. Współorganizatorem turnieju był Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, który zadbał o oprawę sędziowską, medialną a także wspólnie z administratorem ośrodka - Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Międzyrzeczu, o przygotowanie infrastruktury sportowej.

Nie zabrakło dodatkowych atrakcji przygotowanych przez organizatorów specjalnie na tę okazję. Dla zawodników, kibiców i plażowiczów przygotowano zajęcia z kształtowania i modelowania sylwetki, stretching, stanowiska z masażami oraz terapią wodorem. Nie zabrakło również drobnych akcentów kulinarnych w postaci pysznych kiełbasek z grilla oraz napojów chłodzących.

Po turnieju zwycięskie pary otrzymały puchary okolicznościowe oraz nagrody ufundowane przez sponsorów imprezy. Wszyscy sportowcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i wspólnym zdjęciem grupowym zakończyli tegoroczne siatkarskie zmagania na piasku. Impreza pokazała, że turnieje tego typu są potrzebne. Umożliwiają rywalizację, rozwój umiejętności zawodników, integrację i promocję tej pięknej i niezwykle widowiskowej dyscypliny, jaką niewątpliwie jest siatkówka plażowa. Są popularne ze względu na atrakcyjność samej dyscypliny, możliwość aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu oraz istnie towarzyską atmosferę.

Tekst i fot. Krzysztof Pawłowski





W szacunku do powstańców

1 sierpnia 2025 r. Historyczna godzina "W" czyli 17.00. współcześnie była w wielu polskich miejscowościach chwilą upamiętniającą zryw Polaków do walki z hitlerowskim okupantem w Warszawie.

W 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego hołd uczestnikom, poległym i jeszcze żyjącym - złożyli pod obeliskiem w pszczewskim Rynku przedstawiciele władzy samorządowej UG Pszczew z wójtem **Krystianem Grabowskim** na czele. Kwiaty z biało-czerwoną wstążką złożyli również członkowie Klubu Seniora w Pszczewie z ich prezeską **Stefanią Rusin**. Nieco później wszyscy udali się do miejscowego kina "Przystań" aby obejrzeć polski film "Kanał", ukazujący jeden z końcowych epizodów powstania na Mokotowie i w Śródmieściu.



Czas urlopów i wakacji nie zwalnia nas z obowiązku segregacji odpadów!

Lato to czas odpoczynku i relaksu, jednak nawet w tak przyjemnym czasie produkowane są odpady. Często piękne widoki na jeziora, łąki czy góry urozmaiczone są nie kwiatami lecz pozostawionymi przez turystów odpadami. Wraz z innymi instytucjami zajmującymi się ochroną przyrody CZG-12 apeluje również o zachowanie czystości w miejscach, w których wypoczywamy, bo **nie ma wakacji od segregacji!**

Każdy wytworzony przez człowieka odpad powinien trafić we właściwe miejsce – do kosza, najlepiej tego dedykowanego dla danego surowca. Aby zachęcić młodsze pokolenie do segregacji i nauczyć jej zasad Celowy Związek Gmin CZG-12 dzięki wsparciu **Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze** został wyposażony w nowe urządzenie edukacyjne: **Mobilne stanowisko sortowania śmieci**. To urządzenie, które za pomocą chwytaka pozwala właściwie posegregować odpady – dzieci podczas zabawy (przenoszenia odpadu do właściwego kosza) dowiadują się o tym jak ważna jest segregacja odpadów, a dzięki skupieniu jakim muszą się wykazać zdobyta wiedza na dłużej będzie zapamiętana. Czas spędzony przy urządzeniu pozwala na rozmowę o zasadach sortowania odpadów, wskazuje produkty wykonane z recyklingu oraz edukuje. Dodatkowym elementem urządzenia jest tablica edukacyjna z informacjami o zasadach segregacji i grą memory.

Zakup urządzenia został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.



Z okazji
Święta Wojska Polskiego
Dowództwu, Oficerom, Żołnierzom
i Pracownikom Cywilnym
Resortu Obrony Narodowej
11. Lubuskiej Dywizji
Kawalerii Pancerniej
i 17. Wielkopolskiej Brygady
Zmechanizowanej
życzą satysfakcji ze służby,
uznania przełożonych,
kolejnych sukcesów zawodowych
oraz wszystkiego najlepszego
w życiu osobistym.



Burmistrz Międzyrzecza
Remigiusz Lorenz



O czym warto pamiętać podczas wakacyjnych przygód:

- zwracajmy uwagę na przepełnione kosze, aby nie dosypywać do nich kolejnych odpadów. Warto poszukać innego pojemnika w okolicy lub po prostu zabrać swoje śmieci ze sobą,
- robisz wakacyjne porządki? Pamiętaj, że odpady problemowe można oddać do PSZOK! Do PSZOK można oddać również zniszczoną walizkę, śpiwór czy namiot,
- wybieraj bidon, który możesz napełnić w punktach z darmową wodą pitną,
- pamiątki z wakacji, które uległy zniszczeniu, np. magnesy na lodówkę czy ozdoby ceramiczne należy wyrzucić do kosza na odpady pozostałe po segregacji (tzw. "zmieszane").

Lato to także regularne prace w ogrodzie. Co z narzędziami i **bio-odpadami**? Takie odpady należy oddać również do PSZOK.

Pamiętajmy też o 3 zasadach: **opróżnij, odkręć, zgnieć!** **Regulamin PSZOK może być różny w zależności od naszego miejsca zamieszkania, dlatego warto upewnić się jakie odpady możemy tam oddać!**



Kostrzyn nad Odrą, Piknik Rodzinny 02.08.2025



Powiatowe obchody Święta Policji, Sulęcín 30.07.2025

Porozmawiajmy o zdrowiu



Przez wiele lat pełnił pan wiele funkcji publicznych...

- To prawda, np. od 2013 roku byłem członkiem, zastępcą i przewodniczącym Rady Lubuskiego Oddziału NFZ. Rada jest organem ustawowym w pewnym stopniu podobnym do rady nadzorczej w spółkach prawa handlowego, aczkolwiek nie o tak daleko idących kompetencjach. No i jest to praca bez wynagrodzenia, czyli społeczna.

W takim razie porozmawiajmy o zdrowiu – zapytam więc, czym jest Rada?

- Narodowy Fundusz Zdrowia jest państwową instytucją, która kontraktuje, zamawia w imieniu państwa wykonywanie na rzecz pacjentów świadczeń zdrowotnych z podmiotami zdrowotnymi (szpitale, poradnie, lekarze rodzinni). NFZ to tak naprawdę kasjer zamawiający usługi zdrowotne i płaćący za nie. Fundusz ma oddziały w każdym województwie. Rada jest organem opiniodawczym dla prezesa NFZ w zakresie działania dyrekcji Lubuskiego Oddziału NFZ, a więc np. opiniuje roczne plany pracy i plany finansowe Oddziału i sprawozdania z ich wykonania, opiniuje kandydatów na stanowisko dyrektora Oddziału, rozpatruje skargi i wnioski podmiotów świadczących usługi zdrowotne na działalność Oddziału oraz skargi świadczeniobiorców (pacjentów). Sprawuje bieżącą kontrolę działalności Lubuskiego Oddziału NFZ, a ponadto opiniuje wojewódzkie plany transformacji ochrony zdrowia, itp.

O zdrowiu rozmawiamy przy każdej okazji, najczęściej narzekając...

- Ze zdrowiem jest jak z podatkami – dotyczy nas wszystkich, z tą różnicą, że z urzędami skarbowymi mamy do czynienia po uzyskaniu dorosłości, a ze szpitalami już od urodzenia! Później dużo zależy od nas samych, ale nie wszystko, niestety, bo choć każdy pracuje swoim życiem na swoje zdrowie, to jest też wiele uwarunkowań, które są od człowieka nie w pełni zależne, co sprawia konieczność niemal stałej opieki zdrowotnej. Na naszych oczach, całkowicie zmieniło mienią się postrzeganie zdrowia naszego społeczeństwa w wymiarze indywidualnym. Dobrze

zdrowie stało się jedną z podstawowych wartości człowieka, o którą trzeba walczyć. Jednak, najczęściej rozumie się przez to leczenie wszelkich przypadłości a nie zapobieganie im. Stąd powszechne oczekiwanie, że lekarz będzie dostępny przez 24 godziny, a szpital zapewni wszechstronne diagnozowanie kiedy tylko coś nas zabolę. Zdecydowanie mniej myślimy o tym, że nasz dobrostan zdrowotny w dużym stopniu zależy od nas samych – od stylu życia, tego co jemy, czy uprawiamy sport, czy zatrzymujemy organizm używkami itp.

Najczęściej narzekamy na długie kolejki do lekarzy specjalistów.

- Przyczyna jest prosta. Otóż lekarzy jest za mało, a województwo lubuskie pod tym względem plasuje się na samym końcu listy województw. Każdy z nas o tym przekonuje się osobiście – ja w czerwcu otrzymałem termin wizyty u okulisty na ...maj 2026 roku! W naszym województwie, na 10 tys. mieszkańców przypada 25,0 lekarzy, podczas gdy średnia dla kraju wynosi 37,6. Podobnie rzecz się ma ze specjalistami fizjoterapii (rehabilitacji) 11,3 na 10 tys. mieszkańców naszego województwa, przy 18,3 średniej dla kraju. Dzisiaj, przy wysokim zaawansowaniu technologicznym szpitali lekarze potrzebują jeszcze bardziej niż kiedyś wsparcia pielęgniarek. Także i w tej grupie zawodowej w województwie na 10 tys. mieszkańców przypada 47,0 pielęgniarek, przy średniej 57,4 dla całego kraju. Do tego jeszcze obserwujemy proces statystycznego starzenia się pracujących w zawodach medycznych. W grupie lekarzy rodzinnych średnia wieku zbliża się do wieku emerytalnego, podobnie jest jeśli chodzi o pielęgniarstwo. Średnia wieku pielęgniarek w regionie gorzowskim wynosi 58 lat! Do tego, Polska znalazła się w kryzysie demograficznym, co oznacza, że młodzieży szkolnej jest coraz mniej, a starzejące się społeczeństwo będzie potrzebowało jeszcze więcej kadr medycznych.

No i jeszcze legendarne już zadłużenie szpitali.

- To fakt, ale trzeba dodać – nie wszystkich. W stosunkowo dobrej sytuacji są szpitale wojewódzkie, co wynika z tego, że mają one ułatwiony dostęp do finansowania inwestycji na modernizację obiektów i zakup sprzętu medycznego z funduszy, którymi dysponuje samorząd województwa, zaś bieżące koszty pokrywa kontrakt z NFZ na wykonywane świadczenia zdrowotne. Dużo gorzej jest jeśli chodzi o szpitale powiatowe. Ich sytuacja jest wypadkową wielu czynników. Są takie, które wypracowują zyski, lecz większość jest z ciągłymi stratami, wręcz na granicy bankructwa. Jeśli

władze powiatu postępują odpowiedzialnie i rozsądnie, to roztropnie dobierają zarządzających szpitalem, kierując się kryterium kwalifikacji i kompetencji. Wówczas zarządzający podejmują w pełni świadome decyzje rozwojowe szpitala – unikając chaosu i przypadkowości – inwestują w to co długoterminowo pracuje na zwiększenie przychodów i rentowność szpitala. Koncentrują się na zwiększaniu wykonywania świadczeń zdrowotnych wysoko wycenianych i bezlimitowo finansowanych przez NFZ. To jest kluczowa kwestia w wymiarze indywidualnym, nie jest bowiem tajemnicą, że wycena świadczeń przez NFZ w większości nie nadąża za wzrostem kosztów. Do tego jeszcze, niezwykle ważne jest finansowe wsparcie powiatu dla tych racjonalnych działań szpitala. Przy wycenie większości świadczeń zdrowotnych na poziomie koszty +... nie można sobie pozwolić na błędy w zarządzaniu i zaniedbania w nadzorze, na eksperymenty personalne i nietrafne decyzje inwestycyjne. Kompetentne zarządzanie szpitalem plus mądre dofinansowanie przez powiat, to klucz do utrzymania się na powierzchni. Jak widać, to bardzo trudne i udaje się tylko najlepszym.

Czy jest z tego jakieś wyjście?

-Ochrona zdrowia, bezpieczeństwo zdrowotne Polaków, to jeden z głównych obowiązków państwa, ale i wielkie wyzwanie. W ostatnich 15 latach wydatki budżetu państwa na ochronę zdrowia stale i radykalnie wzrastają, a społeczne odczucia nie odnotowują zmiany na lepsze. Łączne wydatki na zdrowie w 2023 r. wyniosły 242 mld. zł i wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o 45 mld. zł. co stanowi już ponad 8% PKB. W 2014 roku było to zaledwie 73 mld. złotych. Mimo to, w powszechnym odczuciu społeczeństwa nie jest lepiej. W ochronie zdrowia, od czasów reform ustrojowych premiera Buzka, nie ma istotnych zmian. Jest oczywiście stale "dosypywanie pieniędzy" z budżetu państwa, są nowe programy profilaktyczne i lekowe, ale struktura szpitali powiatowych, a tych jest ok. 300 pozostała bez większych zmian. I ta struktura pochodząca jeszcze z XIX wieku jest całkowicie nieadekwatna do dzisiejszej sytuacji, którą determinują wysoko zaawansowane, a co za tym idzie wysokokosztowe technologie medyczne, dynamiczne zmiany demograficzne – niski przyrost naturalny i starzenie się społeczeństwa, deficyt kadr medycznych, powszechna dostępność komunikacyjna oraz cyfryzacja usług. Stara struktura szpitali i całkowicie nowa rzeczywistość – to razem, już od dawna jest niekompatybilne, to powoduje marnotrawstwo pieniędzy publicznych i nie optymalne wykorzystanie kadr medycznych.

Od lat słyszymy od kolejnych ministrów zdrowia o reformach, a tym czasem...

- To są jedynie korekty systemu, a on potrzebuje zmian gruntownych i całościowych. bez tego nie wiele się zmieni. Na dobrą sprawę potrzebna jest polityka zdrowotna państwa, bowiem – jak dowodzi życie – samo zarządzanie resortowe niewiele zmieni. Konieczny jest wieloaspektowy, wypracowany w międzyresortowy dialogu program rządowy, np. pakiet działań w sprawie dobrostanu zdrowotnego Polaków, który stał by się podstawą do wielu inicjatyw ustawodawczych konsekwentnie podejmowanych przez parlament. **Państwo powinno prowadzić długofalową spójną politykę zdrowotną, która powinna zaczynać się od kształtowania postaw prozdrowotnych już w szkole podstawowej, a nawet w przedszkolu, chodzi o wiedzę adekwatną do wieku i kształtowanie nawyków żywieniowych od najmłodszych lat. Jednocześnie niezbędne jest przywrócenie należytego traktowania wychowania fizycznego oraz finansowania sportu szkolnego i wreszcie skończenie ze zwolnieniami z**

ciąg dalszy na str. 13



**Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o.**

ul. Reymonta 5, 66-300 Międzyrzecz
e-mail: biuro@pgk.miedzyrzecz.pl
telefon: 531 290 914

Pragniemy zaproponować Państwu nasze usługi w zakresie prac porządkowych, rozbiórkowych oraz pielęgnacyjnych, w zakresie terenów zielonych - koszenie trawników, pomoc w odśnieżaniu i zamiataniu, strzyżenie żywopłotów, cięcia sanitarne i wycinka drzew.

! W OFERCIE POSIADAMY WYNAJEM WYSIĘGNIKA KOSZOWEGO 30m Z OPERATOREM !

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., zarządza Ośrodkiem Wypoczynkowym Głębokie, prowadzi PSZOK, jest administratorem Cmentarzy Komunalnych, targowiska miejskiego, a także zajmuje się pielęgnacją terenów zieleni miejskiej i utrzymaniem czystości.

! ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY !

<https://www.facebook.com/PGKMCZ>
<https://pgkmiedzyrzecz.pl/>
<https://cmentarze.miedzyrzecz.pl/>

ciąg dalszy ze str. 12

lekcji wf przez nadopiekuńczych rodziców. **Programy profilaktyczne, zwłaszcza antynowotworowe**, których efektywność jest dużo niższa niż w wielu państwach europejskich, tak w odniesieniu do kobiet jak i mężczyzn, **winny być w dużym stopniu zintegrowane z okresowymi badaniami lekarskimi obowiązującymi pracodawców. Koszty kształcenia, choćby rezydentów lekarskich, ponoszone przez podatników, winny być powiązane z okresowym obowiązkiem pracy w publicznej służbie zdrowia.** Dzisiaj już sam system naboru na specjalizacje lekarskie jest wadliwy, a często po zdobyciu specjalizacji kończy się wyjazdem młodych lekarzy na bardziej intratne dla młodych lekarzy niż krajowe kontrakty za granicę. Emigracja zarobkowa jest jedną z głównych przyczyn deficytu oraz starzenia się kadr medycznych. Problem ten dotyczy także pielęgniarek, przy czym wiele z nich nie podejmuje po uzyskaniu wykształcenia pracy w szpitalach, lecz wybiera o wiele łatwiejszą, a przy tym lepiej płatną pracę w sektorze beauty. No i wreszcie finansowanie – w powszechnym przekonaniu dzisiejsze bardzo wysokie koszty funkcjonowania ochrony zdrowia wymagają podwyższenia składki zdrowotnej, która w naszym kraju jest niższa niż w wielu krajach Europy. Ale to nie zapewni oczekiwanego standardu jeśli nie dostosuje się struktur ochrony zdrowia do dzisiejszych realiów. **Dyskutowana od wielu już lat tzw. sieć szpitali musi wreszcie stać się faktem**, bez tego zakresy działania szpitali będą się dublować, a dyrektorzy szpitali będą nadal wyręczać sobie pracujących na kilku etatach lekarzy, ulegając ich dyktatowi cenowemu. Sieć szpitali, moim zdaniem powstała by szybko gdyby szpitale powiatowe podporządkować samorządowi wojewódzkim – one szybko dostosowały by ich ilość i zakres działania do rzeczywistych potrzeb. Wprowadziły by jednolite systemy informatyczne oraz ewidencyjno-księgowo, które zapanowały by nad kolejkami pacjentów i zrationalizowały koszty funkcjonowania.

Czy decydenci o tym nie wiedzą?

- Ludzie znający ochronę zdrowia i nie uwikłani interesami osobistymi lub politycznymi dobrze wiedzą co trzeba zrobić, co trzeba zmienić. Problem sprowadza się do trzech kwestii... 1) **Wciąż w najlepsze trwa model polski resortowej, co uniemożliwia wypracowanie spójnej i kompleksowej polityki zdrowotnej - w praktyce minister zdrowia nie zajmuje się w sposób kompleksowy zdrowiem Polaków, lecz ich leczeniem.** Koncentruje się na leczeniu, a nie na zapobieganiu. Zajmuje się skutkami, a nie przyczynami – to bardzo dużo kosztuje i czyni cały system niewydolnym, co przejawia się kolejkami i wielomiesięcznym oczekiwaniem na leczenie. 2) **Szpitale powiatowe dublują swoje funkcje, a prowadzące je powiaty, z przyczyn**

politycznych nie wykazują gotowości do ich racjonalizacji – interes osobisty osób rządzących powiatami i polityczny ich mocodawców każe bronić każdego szpitala i każdego oddziału, chyba że w oczy zajrzy widmo bankructwa. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest oddanie szpitali powiatowych w zarząd województwom, które były by w stanie uporządkować ich strukturę zapewniającą racjonalny dostęp do leczenia w całym województwie. 3) **Trzeba też powiedzieć wprost – Polacy dużo piją i dużo palą, a to przecież jedna z głównych przyczyn, zwłaszcza w późniejszym wieku, utraty zdrowia.** Trzeba skończyć z powszechną dostępnością alkoholu, przez 24 godziny/dobę, z małych i niskich cen. W tej sprawie głos ministra zdrowia, a nie ministra finansów powinien być decydujący. Koszty finansowe skutków nadużywania – leczenie, wypadki drogowe, absencja w pracy – w długiej perspektywie znacznie przewyższają dochody podatkowe ze sprzedaży używek. **My, Polacy musimy to wreszcie zrozumieć i ogarnąć się, a politycy muszą przestać myśleć kunktatorsko od "wyborów do wyborów" i podjąć decyzje polityczne nawet dla nich bolesne, ale dobre dla społeczeństwa i kraju - to jest narodowa racja stanu. I powiedzmy sobie – im szybciej tym lepiej. Lepiej dla budżetu państwa i zdrowia Polaków!**

Mimo tej sytuacji, nie ma jak dawniej strajków służby zdrowia.

- Każdy z nas zna wspaniałych lekarzy pracujących "w świętek, piątek" z poświęceniem w szpitalach i poradniach, często będąc już w wieku mocno emerytalnym. Ale też są i tacy, którzy "skomercjalizowali ten zawód do bólu" i przedkładają za swoją pracę rachunki miesięczne powyżej 50 tys. złotych, utyskując jednocześnie na zadłużenie szpitala, któremu po opłaceniu lekarzy nie wiele zostaje na pozostałe koszty, które przecież są ogromne. Dobrze pan redaktor to ujął – **jest względny spokój, bo w obecnej, w większości trudnej sytuacji finansowej szpitali, pracujący w ochronie zdrowia, paradoksalnie, finansowo mają się nie najgorzej, a lekarze nawet bardzo, bardzo dobrze, a pacjenci, jak wiemy nie strajkują...**

Od wielu miesięcy opinia publiczna żyje sprawami naszego międzyrzeckiego szpitala?

- To naturalne, cała ta rozmowa pokazuje, że zdrowie jest najważniejsze, ale nie namówi mnie pan, z oczywistych, formalnych względów, na rozmowę o Szpitalu Powiatowym. Mogę powiedzieć jedynie, że zawsze kiedy mogłem i w każdej pełnionej funkcji publicznej, wspierałem Szpital w słusznych działaniach i zapewne jak wszyscy, życzę mieszkańcom szpitala na miarę ich uzasadnionych oczekiwań i potrzeb zdrowotnych.

Z Henrykiem Maciejem Woźniakiem rozmawiał Lech Malinowski

WIEŚCI Z MIĘDZYRZECKIEGO RATUSZA



Umowa podpisana, zyskają Mieszkańcy!



Umowa na modernizację 10 węzłów ciepłowniczych została podpisana 4 sierpnia w ZEC.

Podpisano umowę na przeprowadzenie modernizacji dziesięciu węzłów ciepłowniczych. – Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki dotacji, pozyskanej przez nasz Zakład Energetyki Ciepłej. Skorzystają z niej Mieszkańcy, ale także otaczające nas środowisko naturalne – zaznacza burmistrz Remigiusz Lorenz.

Umowa na modernizację dziesięciu węzłów ciepłowniczych podpisana została dziś, 4 sierpnia, w siedzibie Zakładu Energetyki Ciepłej. – Inwestycja ma potrwać do końca roku. Jednym celów umowy jest to, że Mieszkańcy będą mieć zagwarantowane ciepło w czasie tych prac – zaznacza prezes gminnej spółki ZEC Henryk Maciej Woźniak, który podpisał umowę w obecności burmistrza Remigiusza Lorenza. Wykonawcą będzie firma Metrolog z Czarnkowa. Projekt zakłada modernizację dwóch dużych i ośmiu mniejszych węzłów przy ulicach Wojska Polskiego, Mieszka I, Krasieńskiego oraz na osiedlach Centrum i Kasztelańskim, które dostarczają energię ciepłą około 40 proc. mieszkańców miasta. – Inwestycja ograniczy o około 20 procent straty ciepła oraz zapewni bezawaryjność i bezobsługowość tych urządzeń w ramach telemetrii. Zyskają przede wszystkim mieszkańcy, ale także otaczające nas środowisko naturalne – zaznacza burmistrz Remigiusz Lorenz.

Prezes ZEC zaznacza, że gminna spółka systematycznie modernizuje węzły oraz sieć ciepłowniczą. Inwestycja kosztować będzie 2 mln. 241 tys. zł, przy czym ma jej realizację ZEC otrzymał z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska dotację w wysokości 1 mln. 385 tys. zł. Różnicę spółka pokryje z własnych środków.

Jest praca w żłobku

Zespół Klubów Dziecięcych w Międzyrzeczu poszukuje osoby na stanowisko: opiekun dziecięcy.

Wymagania:

- kwalifikacje zgodne z ustawą (np. kurs opiekuna, pedagogika, pielęgniarstwo),
- odpowiedzialność, empatia, umiejętność pracy z małymi dziećmi.

Obowiązki:

- opieka nad dziećmi do lat 3,
- organizowanie zajęć i zabaw,
- dbanie o bezpieczeństwo i higienę.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- przyjazną atmosferę,
- rozwój zawodowy.

Aplikuj do 15 sierpnia 2025 r.

CV prześlij na:

zkd@edu.miedzyrzecz.pl

ul. Zamoyskiego 3,

66-300 Międzyrzecz



Budynek żłobka



Obwodnica ma rozwiązać problemy komunikacyjne miasta – zapowiada burmistrz Remigiusz Lorenz.

Mieszkańcy bloków wielorodzinnych przy ul. Długiej mogą z okien swych mieszkań obserwować postępy przy budowie pierwszego odcinka obwodnicy. – *Idzie całkiem nieźle* – komentuje jeden z naszych rozmówców. Przetarg na wybudowanie pierwszego odcinka obwodnicy rozstrzygnięto już w kwietniu ubiegłego roku, ale inwestycja realizowana jest w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, dlatego roboty drogowe rozpoczęły się wiosną 2025 r. – *Pierwszy odcinek ma połączyć ulicę Poznańską z rzeką Obrą. Zostanie też połączony z fragmentem wybudowanej w 2023 roku ulicy Długiej, co ułatwi dojazd*

Budowa wschodniej obwodnicy miasta

od strony Obrzy – zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Postępy prac budowlanych obserwują z okien mieszkańcy pobliskich bloków wielorodzinnych przy ulicy Długiej. – *Ostatnio wyraźnie przyspieszyły* – zaznacza jeden z naszych rozmówców. Przetarg na realizację tej ważnej dla miasta i mieszkańców inwestycji wygrało Przedsiębiorstwo Drogowego Kontrakt z Krosna Odrzańskiego, które zrealizowało i realizuje kilka innych inwestycji w naszej gminie. Mieszkańcy czekali na to od kilkunastu lat. – *Obwodnica wyprowadzi częściowo ruch kołowy z centrum miasta i rozładuje korki, tworzące się po południu przed jedynym mostem drogowym w centrum miasta. Ułatwi też dojazd do zakładów pracy, które powstaną w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym nr 2 między Lubosinkiem i ulicą Rokitniańską. To jedna z najważniejszych i największych miejskich inwestycji w ponad trzydziestoletniej historii międzyrzeckiego samorządu* – zaznacza burmistrz.

Gmina złożyła już kilka wniosków o dotacje na realizację tej ważnej dla miasta i jego mieszkańców

inwestycji, ale ze względu na jej wysoki koszt, wszystkie zostały odrzucone. Dlatego burmistrz postanowił podzielić ją na kilka etapów. O słuszności tego posunięcia najlepiej świadczy fakt, że gmina dostała 4,1 mln zł. na rozpoczęcie tego zadania.

Kolejnym etapem będzie budowa mostu przez Obrę i fragmentu drogi do ul. Piastowskiej. Ostatnim zaś odcinek do ulicy Rokitniańskiej, gdzie już w 2023 r. wybudowano jej pierwszy fragment. – *Będziemy zabiegać o kolejne dotacje z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wybudowanie pierwszego odcinka daje nam o wiele większe szanse na uzyskanie dofinansowań w kolejnych etapach. Niebawem wystąpimy z wnioskiem o pieniądze na budowę mostu* – zapowiada R. Lorenz.

Wschodnia obwodnica ułatwi mieszkańcom Obrzy, Bobowicka i Kuźnika dojazd do firm i instytucji znajdujących się w prawobrzeżnej części miasta. Np. do fabryk w obu parkach przemysłowych, czy starostwa. Gmina zapłaci wykonawcy 12 mln. 525 tys. 328 zł.

Most znówu biały

Remont Białego Mostu wkroczył w kolejną fazę. – *To pierwsza odsłona inwestycyjnej rewolucji na osiedlu Kasztelańskim. Kolejnymi będą remonty trzech ulic, budowa parkingów i kanalizacji wzdłuż ostatniego odcinka ulicy Zamoyskiego* – zapowiada burmistrz **Remigiusz Lorenz**. Remont tzw. Białego Mostu na rzece Obrze ruszył w połowie kwietnia i jest zwiastunem inwestycyjnego maratonu, który już niebawem rozpocznie się na os. Kasztelańskim. Po demontażu spróchniałego poszycia i drewnianych barier konstrukcja mostu została oczyszczona i zabezpieczona specjalną farbą, po czym ponownie pomalowano ją na biało.

– *Most zostanie przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych i rodzin z małymi dziećmi w wózkach. Jego metalowa konstrukcja pozostanie biała, dlatego nie trzeba będzie zmieniać jego potocznej nazwy* – zapowiada burmistrz Remigiusz Lorenz.

Swój udział w inwestycji ma także Zakład Energetyki Ciepłej, który wybudował pod mostem kolektor ciepły. Przebudowa oraz zamknięcie dla pieszych i rowerzystów

Białego Mostu jest zwiastunem inwestycyjnej rewolucji na os. Kasztelańskim, czyli remontu ulic Zamoyskiego, Tadeusza Kościuszki i fragmentu Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich, o czym wielokrotnie informowały regionalne o lokalne media. Przypominamy, że prace drogowe będą połączone z budową parkingów, chodników oraz przyłączeniem do kanalizacji sanitarnej nowego osiedla domków przy ul. Zamoyskiego.

Prace na os. Kasztelańskim mają się zakończyć w grudniu przyszłego roku. Prowadzić je będzie międzyrzecka firma Brubet, która wygrała ogłoszony przez gminę przetarg. Remonty ulic i budowa kanalizacji na ostatnim odcinku Zamoyskiego będą związane z tymczasowymi utrudnieniami w ruchu drogowym, za które już teraz przepraszamy. I dodajemy, że ich celem jest poprawa stanu technicznego infrastruktury miejskiej i związanej z tym jakości życia mieszkańców. Miasto zapłaci wykonawcy 14 mln 376 tys. zł. Jak podkreśla burmistrz R. Lorenz, realizacja tego zadania jest możliwa dzięki dotacji w wysokości 8 mln. 747 tys. zł, którą gmina



Remont mostu jest pierwszą odsłoną inwestycyjnej rewolucji na osiedlu kasztelańskim

dostała z rządowego programu Polski Ład.

Burmistrz zaznacza, że w gminie realizowanych jest wiele innych inwestycji. M.in. w Międzyrzecku przy ulicy Krótkiej trwa budowa bloku wielorodzinnego ze żłobkiem i biurami Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W Kuligowie dobiega końca budowa nowej drogi. Podobna inwestycja zakończyła się w czerwcu w Pniewie, gdzie prócz nowej drogi z parkingami i oświetleniem powstała też zatoczka z przystankiem autobusom. – *Jednymi z największych realizowanych obecnie inwestycji są budowa targowiska miejskiego oraz pierwszy etap wschodniej obwodnicy* – zaznacza R. Lorenz.

Gmina przejęła dwie działki na drogi

Gmina Międzyrzecz przejęła od Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa dwie działki na drogi. – *Na jednej z nich wybudujemy ostatni odcinek wschodniej obwodnicy miasta* – zapowiada burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Akt notarialny w sprawie przejęcia przez gminę Międzyrzecz dwóch działek podpisany został 23 lipca, w kancelarii notarialnej w Gorzowie Wlkp. Swoje podpisy pod tym dokumentem złożyli burmistrz Remigiusz Lorenz i **Marek Halasz** – dyrektor Ośrodka Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Gorzowie Wlkp (burmistrzowi towa-

rzyszyła urzędniczka **Monika Rogala** z Wydziału Gospodarki Mieniem w międzyrzeckim magistracie.

– *Dzięki temu dokumentowi przejęliśmy za darmo dwie działki. Jedną w Kęszycy Leśnej, drugą zaś w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym numer 2.* – zaznacza R. Lorenz. Szczególne znaczenie dla gminy i jej Mieszkańców ma przejęcie przez gminę odcinka drogi w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym przy ul. Rokitniańskiej. – *Wybudujemy na niej ostatni odcinek wschodniej obwodnicy miasta. W czasie prac nad projektem wyszło na jaw, że musimy jeszcze uregulować stan prawny tej nieruchomości* – dodaje burmistrz.

Remont dziedzińca w „dwójce”

W gminnych przedszkolach i szkołach podstawowych trwają drobne prace o remonty, które mają zakończyć się przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. – *Dziękuję dyrektorom, pracownikom i pomagającym im częstokroć rodzicom dzieci, uczęszczającym do tych placówek. Dzięki Waszemu zaangażowaniu nasze dzieci będą się uczyć i wypoczywać w lepszych, bardziej komfortowych warunkach* – mówi burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

W podlegających gminie placówkach oświatowych – przedszkolach o szkołach podstawowych – trwają prace remontowe. Korzystając z wakacyjnej kanikuli, dyrektorzy, pracownicy tych placówek, wspierani częstokroć przez

rodziców uczniów, malują, remontują i naprawiają drobne usterki. Burmistrz Remigiusz Lorenz odwiedził ostatnio Szkołę Podstawową nr 2 im. Szarych Szeregów, gdzie trwa ostatni etap remontu dziedzińca, połączony z budową nowej studzienki kanalizacyjnej. Spotkał się tam z kierownikiem robót i nauczycielką **Teresą Flisikowską**, która jest jednocześnie radną miejską. Rozmawiał z nimi o zaawansowaniu prac i wyzwaniach, stojących przed robotnikami. – *W wielu naszych placówkach oświatowych trwają obecnie remonty i drobne prace. Dzięki ich dyrektorom, pracownikom i częstokroć także rodzicom dzieci, uczęszczającym do tych przedszkoli i szkół. Dzięki Waszemu zaangażowaniu nasze dzieci będą mogły rozpocząć nowy rok szkolny w lepszych, bardziej komfortowych warunkach* – mówi burmistrz Remigiusz Lorenz.



Prace w „dwójce” zakończą się przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Przy ulicy Krótkiej powstaje blok wielorodzinny ze żłobkiem



W bloku powstaną 44 mieszkania, żłobek i biura Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

Jedną z licznych inwestycji realizowanych w gminie Międzyrzecz jest budowa bloku wielorodzinnego. - Oprócz 44 mieszkań komunalnych powstanie w nim żłobek oraz biura Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego - zapowiada burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Blok powstaje przy ul. Krótkiej, na działce sąsiadującej z biurami Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wykonawcą jest przedsiębiorstwo Kontrakt z Krosna Odrzańskiego, które przed rokiem wyremontowało drogę w Wysokiej, a wiosną rozpoczęło budowę wschodniej obwodnicy miasta. Robotnicy w rekordowym tempie postawili dwie kondygnacje i budują trzecią.

- W budynku powstaną 44 mieszkania o powierzchni od 30 do prawie 60 m². Oprócz lokali komunalnych utworzymy tam żłobek, który powinien rozwiązać pro-

blem braku miejsc opieki dla dzieci wieku od jednego do trzech lat. Umożliwi ich rodzicom podjęcie pracy i kontynuowanie kariery zawodowej - zaznacza burmistrz. Na parterze budynku powstaną też biura MTBS, które obecnie mieszczą się w pobliskim baraku. Powstanie przy nim parking z 67 miejscami postojowymi, w tym z 13 dla osób niepełnosprawnych, jak również chodniki, dwie wiaty oraz plac zabaw. - Kolejnym udogodnieniem dla Mieszkańców będą windy, zamontowane we wszystkich trzech klatkach schodowych - dodaje prezes MTBS **Piotr Nowak**.

Koszt inwestycji to 23 mln. 917 tys. 650 zł. Burmistrz Remigiusz Lorenz zaznacza jednak, że realizacja tej jakże ważnej dla miasta i jego mieszkańców inwestycji jest możliwa dzięki trzem dotacjom wynoszącym łącznie 16 mln. 700 tys. zł.

Nowa droga w Kuligowie na ukończeniu

Dobiega końca budowa nowej drogi w Kuligowie. - Zostanie otwarta w ciągu kilku najbliższych tygodni, czyli znacznie wcześniej, niż planowaliśmy - zapowiada burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Pod koniec sierpnia mieszkańcy Kuligowa przestaną narzekać na dziury i kurz unoszący się nad przecinającą ich wieś gruntową drogą. Ulica została utwardzona i wyłożona kostką, wzdłuż niej postawiono lampy LED, wybudowano też nowe miejsca parkingowe i chodnik. Drogowcom z firmy Renomex z wielkopolskich Dusznik został do zrobienia krótki odcinek, łączący ją z biegnącą przez Kuligowo drogą powiatową.

Gmina zapłaci wykonawcy 1 mln. 80 tys. zł. Przypominamy, że ta sama firma w czerwcu wybudowała nową drogę wraz z parkingami i zatoczką autobusową w Pniewie. - Na te obie inwestycje dostaliśmy 2 miliony złotych z rządowego programu Polski Ład - zaznacza R. Lorenz.

To kolejne w tym roku inwestycje drogowe w naszej gminie. Przypominamy,

że wiosną rozpoczęła się budowa pierwszego odcinka wschodniej obwodnicy miasta, a także inwestycyjna rewolucja na osiedlu Kasztelańskim, w ramach których wyremontowane zostaną aż trzy ulice: Zamoyskiego, Kościuszki i Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich.

- Realizujemy znacznie więcej inwestycji. Największymi z nich są remont targowiska oraz budowa bloku wielorodzinnego przy ulicy Krótkiej, w którym oprócz 44 mieszkań powstanie też żłobek i biura Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Dziękuję radnym za wsparcie przy realizacji tych zadań, a mieszkańcom za podpowiedzi, uwagi i przede wszystkim cierpliwość - dodaje burmistrz.



Budowa drogi zakończy się wcześniej, niż planowaliśmy - mówi burmistrz Remigiusz Lorenz.



Burmistrz Remigiusz Lorenz z dyrektorem departamentu w UM Romanem Bąkiem.

Gmina przejęła działki w Obrzycach

25 lipca burmistrz **Remigiusz Lorenz** podpisał akt notarialny, na podstawie którego gmina przejęła kilka działek w Obrzycach. - Mieszkańcy tylko na tym skorzystają - zapewnia samorządowiec.

Działki w Obrzycach należały do województwa lubuskiego, dlatego oprócz burmistrza swój autograf pod aktem notarialnym złożył też **Roman Bąk** - dyrektor Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze.

- Gmina przejęła kilka nieruchomości, na których znajdują się między innymi ogródki działkowe, boisko, korty tenisowe i jedną z lokalnych dróg - wyjaśnia **Monika Rogala** z Wydziału Gospodarki Mieniem, która asystowała burmistrzowi w podpisaniu tego dokumentu. Burmistrz zapewnia, że największe korzyści z przejęcia tych nieruchomości przez władze gminy odniosą mieszkańcy Obrzyc. - Zamierzamy

wyremontować zarówno dawne boisko, jak i korty oraz drogę. Kolejnym krokiem będzie opracowanie dokumentacji projektowej - zapowiada R. Lorenz.

Zaznacza również, że wartość przejętego przez gminę majątku wynosi około 7 mln. zł. - Przejęliśmy go nieodpłatnie, za co serdecznie dziękujemy Marszałkowi, Zarządowi Województwa i Sejmikowi - dodaje.

Z komunalizacji ogródków skorzystają też działkowcy. - Podczas wrześniowej sesji wystąpię do Rady Miejskiej o przekazanie jednej z działek lokalnemu stowarzyszeniu działkowców, co umożliwi im utworzenie Rodzinnych Ogródków Działkowych - mówi samorządowiec. O dalszych działaniach w tej sprawie będziemy Państwa informować na bieżąco.

Dobroczynna akcja w ratuszu

W siedzibie władz miejskich odbył się charytatywny challenge „Lemoniada dla Igi”. Dobroczynna akcja odbyła się w środę, 23 lipca, w sali ślubów ratusza. Uczestniczyło w niej kilkunastu pracowników Urzędu Miejskiego, na czele z burmistrzem **Remigiuszem Lorenzem**, jego zastępczynią **Adrianą Dydyną-Marycką** i sekretarzem UM **Ewą Walkowską**.

Jak podkreślał burmistrz, uczestnicy odpowiedzieli na wyzwanie pracowników Centrum Usług Społecznych. Wypili pyszną lemoniadę, przygotowaną przez panie z

Wydziału Spraw Społecznych - kierowanego przez **Milenę Robaczyńską** - i potem wpłacili drobne kwoty na rzecz walczącej z ciężką chorobą dziewczynki z gminy Trzciel.

Burmistrz nominował do udziału w dobroczynnym challenge pracowników Urzędu Gminy z Przytocznej, wolontariuszy z Fundacji „Przy Okazji” oraz strażaków-ochotników z Kęszycy Leśnej. - Mieszkańcy Międzyrzecza chętnie wspierają potrzebujące pomocy osoby z naszej gminy i powiatu. Gorąco im za to dziękuję oraz życzę Idze jak najszybszego powrotu do zdrowia - mówi R. Lorenz.



Dobroczynny challenge 23 lipca w ratuszu

Nowy eksponat w naszym muzeum w Pniewie



Burmistrz Remigiusz Lorenz przy najnowszym nabytku muzeum w Pniewie.

Najnowszym nabytkiem Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie jest niemiecki karabin maszynowy MG 34 z lawetą o podestem. - *Będzie kolejną atrakcją dla turystów zwiedzających nasze muzeum i bunkry Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.*

Niemiecki karabin z czasów Drugiej Wojny Światowej MG 34 został osadzony na oryginalnej lawecie oraz podeście, pochodzącym z pobliskich bunkrów. - *Całość zmontowaliśmy z różnych elementów, pochodzących z kilku krajów Europy. Podobne karabiny znajdowały się w bunkrach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego* - informuje dyrektor Muzeum Fortyfikacji o Nietoperzy w Pniewie pod Międzyrzeczem **Leszek Lisiecki**.

W osadzeniu karabinu na lawecie uczestniczył m.in. burmistrz **Remigiusz Lorenz**. - *Będzie kolejną atrakcją dla turystów. Nasze muzeum i trasę w pobliskich bunkrach zwiedza około 50 tysięcy osób rocznie, w tym wielu obcokrajowców. To największa atrakcja turystyczna regionu* - dodaje R. Lorenz.

Ostatnio gmina wybudowała w Pniewie nową drogę z parkingami i zatoczką autobusową. Burmistrz planuje kolejne inwestycje przy muzeum. - *Chcemy rozbudować istniejącą już bazę turystyczną. Między innymi utworzyć plenerową wystawę sprzętu wojkowego na bazie istniejącej już ekspozycji. Obecnie szukamy programów, z których będziemy mogli ubiegać się o unijne, lub rządowe dotacje* - informuje samorządowiec.

Desant wojewodów na naszych bunkrach

Gościliśmy w Gminie Międzyrzecz wojewodę opolskiego **Monikę Jurek** i wojewodę lubuskiego **Marka Cebulę**. Nasi goście zwiedzili m.in. Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie oraz trasę turystyczną w podziemiach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Towarzyszyli im burmistrz Remigiusz Lorenz i dyrektor pniewskiego muzeum **Leszek Lisiecki**.

22 lipca wojewoda opolska Monika Jurek była gościem wojewody lubuskiego Marka Cebuli. Jej przyjazd do naszego województwa to efekt zakładu, który zawarła z M. Cebulą przed drugą turą wyborów prezydenckich. Założyli się o to, w którym województwie będzie wyższa frekwencja wyborcza. Lubuskie wygrało, dlatego M. Jurek przyjechała do nas i będzie promować nasze województwo w swoim regionie. Jednym z jej przystanków było Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie pod Międzyrzeczem, gdzie gości przywitał burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

- *Jest nam bardzo miło. Zwłaszcza, że możemy się pochwalić największą atrakcją turystyczną w regionie, czyli bunkrami Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Mamy też wiele innych atrakcji dla miłośników aktywnego, lub rodzinnego wypoczynku na łonie natury. Lasy, jeziora oraz liczne zabytki, na czele z jedynym w województwie zamkiem królewskim* - zaznaczał samorządowiec.

Naszym gościom towarzyszył m.in. dyrektor biura wojewody **Sławomir Pawlak**. Ich pilotem po poniemieckich bunkrach był dyrektor Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy Leszek Lisiecki, który opowiedział im o historii fortyfikacji, a także utworzonego w 2011 r. muzeum. Oprowadził naszych po trasie turystycznej wytyczonej w MRU, gdzie jedną z atrakcji była dla nich przejażdżka podziemną kolejką.

- *Przed trzema laty otworzyliśmy nową siedzibę muzeum, którą wybudowaliśmy dzięki dotacji z programu INTERREG. Każdego roku zwiedza je około 50 tysięcy turystów. Wizyta wojewodów i popularyzacja tych obiektów w województwie opolskim to ogromna promocja naszych bunkrów i muzeum w Pniewie* - zaznaczał R. Lorenz.



Wojewodowe gościli w muzeum 22 lipca.

18V LITHIUM-ION

3 LATA GWARANCJI

440+ TOOLS

LXT

ONE BATTERY FOR

440+ TOOLS

Makita

LAS I OGRÓD Sulęcín, ul. Młynarska 5
tel. 95 755 9292

